

Ceny prenumeraty
we Lwowie
bez dostawy do domu
miesięcznie zł. 4.50
z dostawą do domu . . zł. 4.60
Na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 4.80
Za granicą zł. 5.—
Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji
20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w ogłoszeniach w nekrogr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4, Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 13. — Na Konto w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

P. Zaleski a Liga Narodów.

—□—

Expose p. ministra Zaleskiego w sejmowej komisji spraw zagranicznych, mimo swych niesłychanie ugodowych w stosunku do Niemiec akcentów, spotkało się z pochwałami także pewnej części prasy obozu narodowego, a to z powodu energicznego rzekomo stanowiska, jakie zajął p. Zaleski w porównaniu z p. Skrzyńskim w sprawie miejsca Polski w Radzie Ligi Narodów. Z pochwałami takimi wystąpił w szczególności w „Warszawiance” p. Stroński w artykule „Bez duchów”, jaskrawie przeciwstawiając u. Zaleskiego p. Skrzyńskiemu.

Nie mamy zamiaru ani powodu bronić p. Skrzyńskiego. Stwierdzając jednak musimy, że p. Zaleski po przewrocie majowym był już kierownikiem naszego ministerstwa spraw zagranicznych w chwili, kiedy komisja reorganizacji Ligi Narodów radziła w drugiej połowie maja w Genewie. Cała opinia publiczna polska była wówczas nie tylko zdumiona, ale wprost przerażona niesłychanie miękkością i ugodością, praw Polski zupełnie nie podkreślającą stanowiskiem, jakie wówczas zajął w tej komisji delegat polski p. minister Sokoł i za które spotkał się wówczas z tak smutną dla Polski pochwałą delegata angielskiego. Słusznie ganił przez p. Strońskiego pomysł ówczesnych członków niestałych Rady Ligi Narodów, mający być w najlepszym razie ochłapem także dla Polski, wykonał się w tej komisji właśnie wówczas, w drugiej połowie maja.

Jasną jest rzecz, że gdyby p. Zaleski i jego właściwi inspiratorowie byli chcieli, byłoby im dość czasu polecić telegraficznie p. Sokolowi, aby bronił w tej komisji praw Polski do stałego miejsca w Radzie Ligi, a w każdym razie zwalczał przyjętą tam zasadę niepowiększania liczby miejsc stałych dla nikogo prócz Niemiec. Jeżeli tego nie uczynił, jeżeli takich instrukcji p. Sokolowi nie dał, to widocznie tego uczylić nie chciał.

Ludzie, znający osobiście p. Sokala i jego zapamiętanie poprzednie na sprawę miejsca Polski w Radzie Ligi, idą nawet dalej: twierdzą, że p. Sokal był przedtem tak gorącym zwolennikiem stałego miejsca Polski w Radzie Ligi, iż bez bardzo ważnego powodu swego stanowiska w tej sprawie w Komisji reorganizacji Ligi zmienić nie mógł; jeżeli więc to uczynił, to widocznie albo miał w tym kierunku wyraźną instrukcję albo jakieś wyraźne inne przyrzeczenia polityczne Anglii dla rządu zamachu majowego w zamian za niewysłużenie w komisji żądania stałego miejsca dla Polski.

Sądzimy więc, że z pochwałami w tej sprawie dla p. Zaleskiego należy się wstrzymać i czekać jego czynów. P. Stroński, który niegdyś, przed 17 laty, artykuł swój o ówczesnej polityce Koła

Polskiego zżytkował słowami „Hardo w kraju, kornie w Wiedniu”, mógłby stokrót słuszniej dzisiaj, zestawiając ma-

jową politykę p. Sokala z lipcową mową p. Zaleskiego, napisać: „Hardo w kraju, kornie w Genewie”. P.

Rząd przygotowuje się do wprowadzenia w życie pełnomocnictw. Wczorajsze posiedzenie Rady ministrów.

Warszawa, 27. lipca. (PAT) Dziś na Zamku w obecności: p. Prezydenta Rzeczypospolitej pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów odbyło się posiedzenie Rady Ministrów poświęcone sprawie przygotowania ustaw, które Rząd zamierza ogłosić na podstawie pełnomocnictw, jakie otrzymał od ciał ustawodawczych.

Na posiedzeniu dzisiejszym p. minister skarbu referował sytuację skarbową i finansową Państwa, stwierdzając stałą jej poprawę. Następnie przedłożył szereg projektów ustaw, dotyczących między innymi: zmiany statutu Banku Polskiego, nowelizacji ustawy bankowej, opracowania jednolitego ustawodawstwa akcyjnego, ustawy o ustaleniu odpowiedzialności osobistej i majątkowej osób korzystających z kredytów i gwarancji państwa, organizacji banków państwowych, nowelizacji ustawy o rozbu-

dzie miast w kierunku uruchomienia na cele budowy wolnych sum pochodzących z podatku od lokali, skodyfikowania ustawodawstwa asekuracyjnego, wydania prawa bilansowego, ustawy nakładającej na większe miasta przymusu budowania rzeźni, piekarni elektrycznych i instalacji sanitarnych.

Pon minister przemysłu i handlu przedłożył sprawozdanie z sytuacji w swoim resorcie, zapowiadając również szereg ustaw, między innymi: ustawę przemysłową i górniczą oraz o izbach handlowych i przemysłowych.

Również minister rolnictwa zapowiedział szereg ustaw. Minister spraw wewnętrznych referował sprawę walki z drożyzną.

Nad referatami odbyła Rada Ministrów dyskusję, która przeciągnęła się do wieczora, a której dalszy ciąg odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Ustawy w sprawie mniejszości narodowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lipca (zo.) Jak się dowiadujemy, ministerstwo spraw wewnętrznych ma przedłożyć cały szereg

ustaw w sprawie mniejszości narodowych, które mają być wydane na mocy dekretu

Na podstawie pełnomocnictw rząd wyda około 160 ustaw.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lipca (zo.) Dzisiejsze posiedzenie Rady ministrów było wyłącznie informacyjne. Uchwał jeszcze nie powzięto, gdyż trwające we wszystkich ministerstwach prace przygoto-

wawcze nie zostały jeszcze zakończone. Minister skarbu zgłosił dzisiaj około 20 ustaw, minister rolnictwa 19. — Przewidują, że rząd wyda na podstawie pełnomocnictw około 160 ustaw.

W deklaracji rządu Poincarego.

Paryż, 27 lipca (PAT.) Oświadczenie rządowe złożone na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych stwierdza, że rząd utworzony został w duchu zgody narodowej w tym celu, aby zażegnać niebezpieczeństwo finansowe. Rząd jest głęboko przekonany o możliwości szybkiej naprawy finansów i podniesienia kursu franka. Projekty przedłożone Izbie umożliwią pokrycie niedoborów i zapobiegają niebezpieczeństwu

inflacji przy pomocy dodatkowych podatków i przeprowadzenie oszczędności. Jeżeli Francja zależy na zakończeniu przesilenia walutowego ze względu na państwa, którym jest dłużna i którym pragnie długi spłacić to nie jest niemożliwym opanowanie namietności i zażegnanie niebezpieczeństw przez podwojenie energii a ratunek nadejdzie tak jak nadszedł już w godzinach o wiele cięższych i boleśniejszych.

Votum zaufania dla rządu.

Paryż, 27 lipca. (PAT.) Rada ministrów postanowiła, że rząd na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu Izby deputowanych domagać się na wycofanie wszystkich wniesionych interpela-

cy i przy tej sposobności odwoła się do zaufania Izby.

Paryż, 27 lipca (PAT.) Prezes Rady ministrów Poincare wniosł na dzisiejszą (Dalszy ciąg depesz na str. 2-giej).

Z DNIA.

WCZORAJSZY DZIEŃ PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lipca (zo.) Wczoraj wieczorem p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na specjalnej audjencji wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego p. inż. Ossowskiego, który złożył Prezydentowi sprawozdanie z działalności banku.

Dzisiaj to znaczy we wtorek Prezydent przyjął gen. Norwid - Neugobanera, który mu się przedstawił jako nowo mianowany inspektor armii Nr. 2. Następnie Prezydent przyjął ministra robót publicznych prof. Broniewskiego.

Po południu przybył do Prezydenta premier Bartel i minister Klarner. O godzinie 5 p. Prezydent wziął udział w posiedzeniu Rady ministrów, na którym jak donosiliśmy wczoraj, mają zapadnąć uchwały, dotyczące kolejności załatwiania spraw przez dekrety Prezydenta. Według doniesień prasy lewicowej minister p. Klarner ma referować sprawę dodatków funkcyjnych dla oficerów.

19. WRZEŚNIA ROZPRAWA BUDŻETOWA W SEJMIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. lipca. (zo.) Zbliżony do rządu „Przegląd Wieczorny” donosi, iż po załatwieniu przez Sejm i Senat ustaw o zmianie Konstytucji i o pełnomocnictwach dla rządu Sejm rozjedzie się na ferie letnie, poczem następne posiedzenie zostanie zwołane na dzień 19-tego września. Na posiedzeniu tem omawiane będą budżetowe i budżetowe na następne trzy miesiące roku bieżącego oraz na pierwszy kwartał 1927 roku.

STATUT ORGANIZACYJNY MINISTERSTWA SKARBU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lipca (zo.) Na jednym z najbliższych posiedzeń Rady ministrów rozpatrywany będzie statut organizacyjny tego ministerstwa opracowany przez ministra skarbu.

OBRONCA GEN. ROZWADOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lipca (G.) Dowiadujemy się, że obrońcy gen. Rozwadowskiego podjął się adwokat dr. Dwernicki ze Lwowa.

LICZBA BEZROBOTNYCH ZMNIJSZA SIĘ.

Warszawa, 27. lipca. (AW) Liczba bezrobotnych w miesiącu czerwcu br. spadła w porównaniu z miesiącem majem o 15.911 osób.

PARLAMENTARZYŚCI WĘGIERSCY W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lipca. (G) Dziś rano przybyła do Warszawy delegacja parlamentarzystów węgierskich z p. Neubanerem na czele, którzy na zaproszenie parlamentarzystów fińskich udają się na zwiedzenie Finlandji. W dniu dzisiejszym parlamentarzyści zatrzymali się w Warszawie, aby ję zwiezić. Na dworcu oczekiwali przyjazdu delegacji dyrektor kancelarii sejmowej p. Pomykański.

SZARAŃCZA W ROSJI

Moskwa, 27. lipca. (AW) Niebezpieczeństwo szarańczy w Rosji południowej rozszerza się. Szarańcza zajęła nad Wolgą przeszło 640 kilometrów kwadratowych. W akcji niszczenia szarańczy, podjętej przez wojska w jednej wsi nadwołżańskiej zatopiono w ziemi około 6.000 pudów szarańczy.

STRASZNA KATASTROFA AUTOBUSU.

Nowy Jork, 27. lipca. (AW) Na jednym z przedmieści Nowego Jorku, przepędzony letnikami samochód przewrócił się na ostrym zakręcie drogi, wyczem z wysokości na wysokość autobusu upadek licznych pasażerów i dwóch piater zakończył się poważnie śmiercią. Zabitych 22 osoby, rannych zostało 34, niemal wyłącznie dzieci i kobiety.

ANGLIA WOBEC USUNIĘCIA ZINOWIEWA

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lipca. (G) Jak donosi z Londynu, wiadomość o usunięciu Zinowiewa od kierownictwa partii komunistycznej wywołała silne wrażenie w Anglii. „Morning Post” wyraża przekonanie, że jednym z powodów upadku Zinowiewa jest fiasko strajku generalnego w Anglii i bezowocna propaganda strajkowa wśród robotników angielskich.

BELA KUHN DZIEŁO LOS ZINOWIEWA

Wiedeń, 27 lipca (PAT.) „Wiener Allgemeine Zeitung” donosi z kół komunistycznych w Berlinie, że na ostatnim posiedzeniu komitetu wykonawczego partii komunistycznej w Moskwie został usunięty nie tylko Zinowiew lecz i Bela Kuhn, były komunistyczny dyktator Węgier, który popadł w niełaskę.

IV. MIĘDZYNARODÓWKA

Rzym, 27 lipca (AW) Socjalistyczny poseł Vella portraktował w Paryżu z przedstawicielami różnych krajów w sprawie utworzenia nowej, czwartej międzynarodówki. Niezadowoleni z II. socjalistycznej międzynarodówki w Amsterdamie, jak również oburzeni taktyką III międzynarodówki moskiewskiej, zamierzają maksymaliści włoscy utworzyć IV międzynarodówkę w Paryżu.

RUMUNIA PRZYGOTOWUJE SIĘ DO EKSPORTU ZBOŻA.

Bukareszt, 27 lipca (AW) Rumunia przygotowuje swe koleje dla transportów zboża. Kampania rozpocznie się w pierwszych dniach września. Taryfy kolejowe dla przewozu zboża mają być niższe.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA DRZEWNA.

Praga, 27 lipca (PAT.) Izba handlowa w Bratysławie urządza w roku 1927 międzynarodową konferencję drzewną na której obecny spraw przemysłu drzewnego rozważane będą także ważne zarządzenia polityki handlowej i przewozu.

LUDNOŚĆ CZECHOSŁOWACI.

Praga, 27 lipca (PAT.) Według obliczeń rządowych ludność Czechosłowacji osiągnęła liczbę 14.244.000, co w porównaniu ze spisem ludności w roku 1921 oznacza przyrost o 631.000.

VOTUM NIEUFNOŚCI DLA RZĄDU BALDWINA ODRZUCONO.

Londyn, 27 lipca (PAT.) Izba gmin wczoraj przed północą odrzuciła 338 głosami przeciw 152 votum nieufności, które zgłosił Lloyd George ze względu na stanowisko jakie zajął rząd w strajku górników.

ALFRED ABEL, — KAROL DE VOST, — MARCELA ALBANI

w dramacie p. t.:

6213n

„IGRASZKI MIŁOŚCI”

Uzupełnienie: 1) „Olimpiada” 1924 „Pływanie”. 2) Komedja 2 akt. ??? 3) Wodewilekta Erwestowa z nowym repertuarem.

KINO LEW

DZIŚ ŚRODA 28 VII.

PREMIERA.

(Dalszy ciąg depesz ze str. 1-szej).

szem posiedzeniu Izby projekty finansowe. Na wniosek rządu komisja regulaminowa Izby opracowuje osobne postanowienia, któreby umożliwiły szybkie załatwienie projektów finansowych Paryż, 27 lipca. (PAT.) Na życzenie rządu, który postawił kwestię zaufania Izba 358 głosami przeciw 131 uchwaliła wniosek o odrzucenie wszystkich interpelacji w sprawach finansowych. Pre-

zes rady ministrów Poincare złożył szereg projektów przewidujących stworzenie nowych źródeł dochodu i zaproponował taką procedurę, która by zapewniła szybkie załatwienie projektu, co Izba przyjęła 418 głosami przeciw 131.

Paryż, 27 lipca (PAT.) Prezes Rady ministrów Poincare przyjął dziś gubernatora i członków rady nadzorczej Banku Francuskiego.

Widoki zakończenia strajku w Anglii.

Londyn, 27 lipca (AW) „Daily Chronicle” zaznacza, że po wczorajszej dyskusji w Izbie wyższej niema widoków zakończenia strajku górników w Anglii. Sekretarz federacji górniczej Cook zawiadomił towarzyszy, że sowieci przysłały ostatnio 30.000 funtów szterl.

dla strajkujących górników. Dotąd nadeszło z Rosji 620.000 funtów. Komitet narodowy francuskich związków górniczych nadesłał na ręce sekretarza Cooka oświadczenie solidarności ze strajkującymi górnikami angielskimi.

Niemcy przygotowywali zamach na Focha.

Paryż, 27 lipca. (AW) Krają tu uporczywie pogłoski o wykryciu przez tutejszą policję polityczną przygotowywanego się zamachu na marszałka Focha, który miał być dokonany przez

niemieckich nacjonalistów w czasie pobytu marszałka w prowincji reńskiej na planowanych tam manewrach jeśnennych wojsk okupacyjnych.

VIII. Ogólny Zjazd P. Z. K. Delegacja u ministra kolei.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lipca (G) W dniu dzisiejszym p. minister kolei przyjął delegację zjazdu PZK., w skład której wchodził pp. poseł Paczkowski, Kupkowski, Papliński oraz po jednym delegacie z każdej dzielnicy. Delegacja przedłożyła ministrowi kolei szereg postulatów, dotyczących spraw związanych z ustawą emerytalną i z pragnieniami służbowymi.

P. minister obiecał postulatów kolejowców rozpatrzyć w najbliższym czasie. Co do emerytur dla kolejowych pracowników dziennych nie objętych dotychczas ustawą emerytalną, p. minister zaznaczył, że sprawa ta zostanie załatwiona już w przyszłym miesiącu ustawą wydaną przez rząd na podstawie pełnomocnictw.

Rezolucje Zjazdu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lipca (G) W trzecim dniu obrad zjazdu PZK. na plenarnym posiedzeniu wygłosił referat p. J. Pukaszewicz ze Lwowa na temat „Rola PZK. w gospodarce i moralnej odnowie Państwa”. Po dyskusji zjazd przyjął jednomyślnie następujące rezolucje:

1) Stwierdziwszy, że w obecnej chwili na skutek stosunków gospodarczych, zubożenia ludności i podziemnej roboty komunistów, Państwo weszło na niebezpieczną drogę, PZK. — grupując w swoim łonie jednostki bezwzględnie narodowe, owiane wielką miłością Ojczyzny, rozumiejące doniosłość kolejarstwa dla rozwoju Państwa — przedstawia zjazdowi następujące tezy do uchwalenia w formie rezolucji:

1) Powiększyć ilość wykonywanych w kraju pracy przedewszystkiem przez zjednoczenie ustawodawstwa, przez ujednolicenie ustawodawstwa, mającego wpływ na pracę i wytwórczość.

2) Oprzeć życie państwowe na solidnej praworządności; za główne zadanie państwa uznać zapewnienie uczciwemu obywatelowi bezpieczeństwa jego osoby i owoców pracy.

3) Wysoce wynagrodzenia we wszystkich gałęziach pracy uzależnić od wydajności pracy i jej jakości.

4) Przeprowadzić bezwzględną wal-

kę z motorami drożyzny, krzywdzącej szerokie warstwy ludności.

5) Środkami dostępnymi dla państwa, szczególnie przez odpowiednie regulowanie kredytów, osiągnąć podniesienie produkcji.

6) Przeprowadzenie rewizji organizacji wielkich przedsiębiorstw pod względem technicznym i handlowym.

7) Wypowiedzenie walki bezwzględnej zyskom spekulacyjnym i zdzierstwom niuczciwych pośredników.

8) Przez energiczną działalność rządu przy pomocy społeczeństwa wytworzyć marnotrawstwo dobra państwowego i zapobiec mu jego wykryciu rychłe ukaranie sprawców.

Przez celową politykę podatkową ułatwić pracę i wytwórczość przemysłową i rolniczą i gromadzenie oszczędności.

10) Polska ma możliwość stania się jednym z najsilniejszych i najzdrowszych państw w Europie. Na to potrzeba nie tylko dostatecznych sił moralnych ale należytej organizacji, która by mogła przełamać to co tamuje wzrost sił i wykołanie z dziejowej drogi rozwojowej. Zjazd wzywa wszystkich członków PZK., by zwrócili dzieła energię ku wykonaniu tych zadań w dostępnym dla każdego zakresie, wzywając wszystkich do współpracy w

tej pracy i walce. Powodzenie jej nie tylko ocali Państwo od bankructwa, kraj od nędzy a setki tysięcy rodaków od głodu, lecz będzie świetnym uderzeniem we wszystkie wywrotowe zamysły komunistów i innych wrogów Państwa, a Ojczyźnie naszej zapewni postęp wszechstronny, wzrost potęgi i wprowadzi ją na drogi zdobycia stanowiska należnego wśród narodów świata.

DELEGAT MIN. OŚWIATY PRZY METROPOLICIE DIONIZYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lipca. (G) „Za Swobodę” donosi z wiarygodnego źródła, że w najbliższych dniach ma nastąpić nominacja hr. Eustachego Tolla na stanowisko delegata ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego przy metropolii Dionizym, głowie kościoła prawosławnego w Polsce. Stanowisko to jest utworzone w celu ułatwienia stałego kontaktu między władzami kościoła prawosławnego w Polsce a ministerstwem oświaty. Delegat ministerstwa podlegać będzie bezpośrednio ministrowi.

Hr. Eustachy Toll jest obywatelem Polski wyznania prawosławnego, narodowości rosyjskiej. W roku ubiegłym był włączony w aferę szpiegowską i był nawet aresztowany przez władze bezpieczeństwa publicznego, jednak po dwóch tygodniach aresztu wypuszczony został na wolność, gdyż okazało się, że padł on ofiarą fałszywej denuncjacji, złożonej w policji państwowej przez jednego wojskowego na tle porachunków osobistych.

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lipca. (zo) Dziś przed gmachem ministerstwa pracy zaczęły się gromadzić liczne grupy bezrobotnych, poczem w pewnym momencie, zebrawszy się w wielki tłum usiłowały wtargnąć do wnętrza gmachu. Ponieważ sytuacja stawała się dosyć groźna, zawezwano policję, która tłum rozpuściła.

PENSJA DLA KAWALERÓW „VIRTUTI MILITARI”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lipca. (zo) Dnia 1-go sierpnia br. kawalerowie „Virtuti Militari” otrzymają trzecią ratę tegorocznej pensji w wysokości 75 zł., zaś czwartą ratę w dniu 1 października. Zaległości z lat ubiegłych będą wypłacone później.

OBRADY KOMITETU FLOTY NARODOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lipca. (zo) W gabinecie p. marszałka Rataja, prezesa komitetu floty narodowej odbyło się we wtorek posiedzenie tego komitetu. W naradach wzięli udział premier Bartel, minister spraw wewnętrznych, minister skarbu, minister przemysłu i handlu, wiceminister gen. Konarszewski, przedstawiciele marynarki wojennej i przedstawiciele najwyższej izby kontroli państwa. Na posiedzeniu wysłuchano sprawozdania generalnego sekretarza komitetu p. Weigla i przeprowadzono obszerną rozprawę nad tem sprawozdaniem. Poza tem poruszono kwestię dalszego utrzymania względnie zlikwidowania komitetu. Jednogłośnie wyrażono przekonanie, że komitet należy utrzymać. Zasadniczej jednak uchwały jeszcze nie powzięto. Dalszy ciąg posiedzenia odbędzie się w najbliższy wtorek.

ŚNIEG W AFRYCE POŁUDN.

Londyn, 27 lipca. (AW) Donoszą tu ze stolicy Afryki pldn. Capetown. iż spadł tam w dniu wczorajszym śnieg. Zjawisko to zaszło po raz pierwszy od r. 1816.

POLSKO-RUMUŃSKIE TOW. DLA HANDLU ŻELAZEM.

Warszawa, 27. lipca. (AW) W Bukareszcie powstało polsko-rumuńskie towarzystwo akcyjne dla handlu żelazem. Zadaniem towarzystwa jest rozpowszechnienie żelaza polskiego na rynku rumuńskim. Prezesem tow. jest gen. rumuński Niescu.

PODRÓŻ P. BADERA PO TURCJI.

Angora, 27. lipca. (PAT.) Poseł polski Bader, wracając drogą morską z Konstantynopola zwiedził północną Anatolię. W Gineboli i Kastamuni przyjęto go bardzo serdecznie. W czasie przyjęcia w Kastamuni poseł Bader zapewnił, że starać się będzie pogłębić stosunki przyjaźni turecko-polskie i dziękował za serdeczne przyjęcie. Poseł dziś wrócił samochodem do Angory.

KATASTROFA AUTOMOBILOWA POD WARSZAWĄ.

Warszawa, 27. lipca. (AW) Dziś po południu na szosie Wileńskiejskiej wydarzyła się katastrofa samochodowa. Autodorożka, kierowana przez szofera Karcza wpadła do rowu. Szofer został zabity, trzy osoby jadące tym samochodem, ranne.

ZNIESIENIE CLA WYWOZOWEGO OD PSZENICY.

Warszawa, 27. lipca. (AW) W przedwidzaniu dobrych zbiorów rząd zamierza pobierania opłat celnych przy wywozie pszenicy z kraju w wysokości 15 zł. od centnara metr. Rozporządzenie to wejdzie w życie dnia 1. sierpnia br.

NADUŻYCIA W URZĘDZIE SKARBOWYM W ŁODZI.

Łódź, 27. lipca. (AW) W tutejszym Urzędzie Skarbowym wykryto nadużycia, dokonane przez urzędnika Marijana Fersztenberga. Nadużycia sięgają sumy kilkudziesięciu tysięcy zł.

NADUŻYCIA PRZY DOSTAWACH WOJSKOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 27. lipca. (zo) W Białymstoku rozpoczął się sensacyjny proces o nadużycia przy dostawach wojskowych, popełnionych przy dostawie koców dla oddziałów wojskowych w Białymstoku. Przy dostawie tej, z powodu dostarczenia koców, nie nadających się zupełnie do użycia, skarb państwa musiał ponieść szkodę w wysokości pół miliona złotych. Oskarżeni są: młodszy pułkownik Duda, por. Ludwik Kamiński i urzędnik wojskowy Malinowski. Rozprawa będzie także zainteresowaniem, aresztowanych bronią obywateli z Warszawy.

KONFISKATA ZA „NIEWINNE IGRA-SZKI”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 27. lipca. (G.) Wczorajsze „Echo Warszawskie” zostało skonfiskowane za artykuł pod tytułem „Niewinne igraszki”, zawierający uwagi na temat ministerstwa spraw wewnętrznych.

BRAK POSAD NAUCZYCIELSKICH.

Warszawa, 27. lipca. (PAT.) Kuratorium okręgu szkolnego warszawskiego w interesie kandydatów do zawodu nauczycielskiego ogłasza, że wobec braku na terenie tego kuratorium (miasto Warszawa, województwo warszawskie i kieleckie) wolnych posad nauczycielskich w szkołach powszechnych przesyłanie w chwili obecnej podań na te stanowiska jest bezcelowe.

SEZON LETNI NA POMORZU.

Gdynia, 27. lipca. (AW) Obecny sezon letni dochodzi do zenitu. W samym okręgu Gdyni przebywa na letnisku przeszło 4.000 osób.
Gdynia, 27. lipca. (AW) W związku z dalszą rozbudową m. Gdyni zamierzana jest budowa szkoły, której kosztorys wynosi 400.000 zł.

6 milionów dolarów kredytu dla miast polskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. lipca (zo.) Donosiliśmy niedawno o rokowaniach, prowadzonych przez rząd z amerykańską firmą Ullen et Co., która finansuje i prowadzi roboty inwestycyjne w miastach prowincjonalnych, o dalsze kredyty na te roboty. Jak się dowiadujemy nowa umowa z tą firmą została podpisana na ogólną sumę 6 milionów dolarów.

Umowa składa się z kilku układów zawartych pomiędzy miastami i Bankiem Gospodarstwa Krajowego z jednej strony a firmą Ullen z drugiej strony. Jednocześnie zainteresowane miasta podpisały z tą firmą umowy techniczne o wykonanie robót inwestycyjnych, a z Bankiem Gospodar. Krajowego umowę kredytową na udzielenie długoterminowego kredytu w obligacjach komunalnych.

Z kredytu tego korzystać będą tym

razem miasta: Sosnowiec, Kielce, Dąbrowa Górnicza, Ostrowiec w Wielkopolsce, Zgierz pod Łodzią i Otwock pod Warszawą. Jak wiadomo miasta prowincjonalne w byłej Kongresówce są szalenie zaniebane. Obecne roboty mają na celu wybudowanie w Sosnowcu rzeźni i wodociągów, w Kielcach wodociągów, kanałów i rzeźni, w Dąbrowie Górniczej wodociągów i kanałów, w Ostrowie w Wielkopolsce elektrowni, w Zgierzu pod Łodzią wodociągów, kanałów i hal targowych, w Otwocku wodociągów i kanałów.

Dotychczas firma Ullen zatrudnia w Polsce około 4500 robotników, około 120 pracowników umysłowych i 24 inżynierów amerykańskich. Obecnie, po zawarciu nowej umowy, liczba zatrudnionych przez tę firmę znacznie się zwiększy.

==○==

Likwidacja D. O. K. Przemyśl.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. lipca (G.) „Echo Warszawskie” podaje, iż poruszana od dłuższego czasu sprawa zlikwidowania D. O. K. w Przemyślu w najbliższym cza-

sie ma ulec urzeczywistnieniu. Część obecnego korpusu przemysłowego wcielona zostanie do DOK. Kraków, zaś druga część do DOK. Lwów.

Zamówienia ministerstwa kolei w hutach śląskich.

Warszawa, 27. lipca. (AW) Ministerstwo kolei zamówiło w hutach śląskich 14.000 szyn i złączy. W tem Huta Królewska otrzymała zamówienia

na zwrotnice kolejowe. Wytwórnia wagonów przy tej hucie otrzyma miesięcznie 30 wagonów do naprawy.

Łódź przygotowuje się do sezonu zimowego.

Łódź, 27. lipca. (AW) Przemysł łódzki czyni gorączkowe przygotowania do tegorocznego sezonu zimowego. Ogólnie spodziewają się, iż tegoroczny sezon zimowy będzie szczególnie ożywiony zarówno w zbycie na

rynku wewnętrznym jak i w odniesieniu do eksportu. W tutejszych kołach przemysłowo-handlowych pojawiły się pogłoski, że niektóre przedsiębiorstwa łódzkie otrzymały kredyty angielskie.

Aresztowanie bandy szpiegowskiej na Wołyniu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. lipca. (zo) Według wiadomości z Włodzimierza Wołyńskiego wykryto tam szafkę szpiegowską, która prowadziła wywiad na rzecz

Sowietów. Aresztowano osiem osób. Na czele tej szafki stała urzędnicza tamtejszej kasy chorych.

=====

Ustawa o zmianach Konstytucji w komisji senackiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. lipca. (zo) Dzisiaj komisja konstytucyjna Senatu odbyła dwa

posiedzenia przed i po południu.

POPRAWKI DO USTAWY. PRZYJĘTE PRZEZ KOMISJE.

Na posiedzeniu przedpołudniowym przyjęto w redakcji zaproponowanej przez podkomisję wyłonioną na poprzednim posiedzeniu poprawkę do ostatniego ustępu artykułu 3 projektu ustawy o zmianie konstytucji zmierzającą do umożliwienia legalnego wydatkowania przez rząd w czasie dopóki nowy budżet nie zostanie przyjęty przez Sejm.

Artykuł 4 projektu został na wniosek senatora Koskowskiego (ZLN.) zmieniony w tym kierunku, że prawa sejmu i senatu w materii rozwiązywania Izby zostały zrównane. Poza tym przyjęto do tego artykułu postanowienie zgodne z wnioskiem senatora Woźnickiego (Wyzwolenie), by wybory odbywały się w terminie określonym przez ordynację

wyborczą najdalej jednak w ciągu dni 90.

Artykuł 5 bez zmian, w brzmieniu uchwalonym przez Sejm.

Do artykułu 6 dotyczącego prawa dekretowania przyjęto poprawkę senatora Buzka (Piast) równającą prawa sejmu i senatu w przedmiocie odrzucania rozporządzeń wydanych z mocą ustawy.

Wniosek senatora Ringla (Koło żydowskie), aby uzależnić moc obowiązującą tych rozporządzeń tylko od aprobaty sejmu został odrzucony.

Na popołudniowym posiedzeniu w dalszym ciągu dyskusji szczegółowej przyjęto bez zmian artykuł 7, dotyczący sposobu głosowania nad wnioskami wyrażającymi nieufność ministrom.

Artykuł 8 uchwalono skreślić. Artykuł ten brzmi: „W artykule 125 Konstytucji z 17 marca dodaje się w ustępie 3 jako zdanie drugie postawienie następujące: Jeżeli drugi Sejm będzie rozwiązany przed upływem roku po ukończeniu się, nie dokonawszy rewizji konstytucyjnej, to z prawa jego w tym zakresie może korzystać następny Sejm w ciągu pierwszego roku swego istnienia”.

Artykuł 9 zawierający klauzulę wykonawczą oraz art. 10, mówiący o dniu wejścia w życie ustawy przyjęto bez zmian.

WNIOSEK O ZMIANĘ ART. 21. KONSTYTUCJI.

Poza tym przyjęto wniosek senatora Thrdiego (Ch. Dd) o wprowadzenie zmiany w art. 21 Konstytucji skreślającej nietykalność posła za działalność poza Sejmem i ograniczającą nietykalność do czasu trwania sesji sejmowej.

WNIOSEK O ZRÓWNANIE PRAW SENATU Z PRAWAMI SEJMU.

Następnie uchwalono poprawkę senatora Koskowskiego, zmierzającą do nadania senatowi tych samych konstytucyjnych uprawnień, które posiada Sejm. Według tej poprawki artykuł 9 Konstytucji ma brzmieć w sposób następujący:

„Prawo inicjatywy ustawodawczej przysługują Rzadowi, Sejmowi i Senatowi. Rząd może według własnego uznania skierowywać swoje projekty ustaw do Sejmu albo Senatu. Jedynie ustawy finansowe muszą być najpierw skierowywane do Sejmu”.

Zgodnie z tem postanowieniem ulega zasadniczej zmianie art. 35 Konstytucji, przewidujący procedurę rozpatrywania projektów ustawodawczych przez obie Izby.

Również w związku ze zmianą art. 9., jest przewidziana we wniosku sen. Koskowskiego odpowiednia zmiana artykułu 47, który frakcje o prawie łaski przez Prezydenta i postanawia, że Prezydent nie może stosować łaski do ministrów, zasądzonych na skutek postawienia ich w stan oskarżenia przez Sejm — dodać: i przez Senat.

Analogiczna zmiana dotyczy artykułów 49, 50 i 51.

W art. 49, mówiącym o zawieraniu przez Prezydenta umów z innymi państwami, ma być dodane, że umowy te wymagają zgody Sejmu i Senatu.

W art. 50, który mówi, że Prezydent może wypowiadać wojnę lub zawierać pokój tylko za przednią zgodą Sejmu, ma być dodane: i Senatowi.

W art. 51, mówiącym o pociąganiu Prezydenta do odpowiedzialności za odradę stanu itp. tylko przez Sejm, ma być dodane i przez Senat.

POPRAWKA SEN. KASZNICY O ZMIANĘ WIEKU WYBORCZEGO.

Przyjęto poprawkę sen. Kasznicy (Ch. N.) podwyższającą wiek dla czynnego prawa wyborczego do lat 25, a dla biernego do lat 30. Ponadto sen. Kasznica zgłosił wnioski mniejszości na plenum o skreślenie zasady proporcjonalności wyborów i o powołanie do życia trybunału konstytucyjnego.

Następne posiedzenie komisji konstytucyjnej odbędzie się jutro. Komisja przystąpi do obrad nad ustawą o pełnomocnictwach.

W piątek i sobotę odbędzie się posiedzenia plenarne Senatu i na jednym z tych posiedzeń premier Bartel wygłosi ekspozycję, do którego, jak donosiliśmy wczoraj, ministrowie gospodarczy mieli mu dostarczyć materiałów.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI
z kopalni
koncernu „ROBUR”
w Katowicach poleca hurtownie i detalicznie
reprezentację
SILESIA spółka
z ograniczoną poręką. Lwów, Legionów 1.
II. p. Telef. 698, 17-54, 18-31, 20-50, 40-90.
Własny plac Węglowy Dworzec Czerniowiecki.
n4387

Temu obrazowi rozstroju gospodar-
czego i politycznego towarzyszący o-
braz upadku umysłowego, wyrażają-
cego się w zaniku poważniejszych za-
miłowań, w obniżeniu smaku, w bra-
ku oryginalnej twórczości, w jałowo-
ści myśli społecznej i politycznej, bez-
silnej wobec nowych zagadnień, a co
gorsza, obraz rozkładu moralnego. U-
pada sumienność pracy, uczciwość w
handlu; rozkład rodziny, popsuć o-
byczajów postępuje szybko przy po-
mocy prasy, literatury, spektaklów, dan-
cingów i t. p. Na miejsce uczciwej re-
ligii, łączącej naród w jednej wierze i
jednym kulcie, zjawiają się najdziwac-
niejsze sekty, wreszcie teozofie, okul-
tyzmy. W duszach ludzkich szerzy się

60-lecie Sokoła Polskiego.

W chwili odzyskania niepodległości istniały na ziemiach polskich trzy związki „Sokoła” (w Łwowie, w Poznaniu oraz tajny w Warszawie). W roku 1919 te trzy związki połączyły się w jeden Związek, obejmujący sześć dzielnic w kraju, mianowicie: mazowiecką, małopolską, krakowską, śląską, wielkopolską i pomorską. Ponadto w roku 1923 utworzona została we Francji osobna dzialnica i 886 towarzyszy. Ponadto istnieją samodzielnie: Związek Sokół w Ameryce, Związek Sokół w Państwie niemieckim i Związek sokół w Republice Czesko-słowackiej. Wszystkie one pozostają w kontakcie z Związkiem w kraju. Nadmienić trzeba, że w skład dzialnicy VII-ej we Francji wchodzi Towarzystwo sokół istniejące w Belgii i Holandii.

Związek Tow. Gimnast. Sokół ma na celu podniesienie działalności fizycznej swego narodu, wyrobienie w nim karności i ofiarności, odpowiedzialności za swe czyny, poczucia obowiązku wobec państwa, zdolności do obrony granic i całości Rzeczypospolitej oraz wyrobienie wszelkich cnót obywatelskich.

W dniu 1-ym stycznia 1926 r. organizacja liczyła około 60.000 członków i około 20.000 młodzieży szkolnej męskiej i żeńskiej, ponadto korzystało z urządzeń sokółskich około 30.000 młodzieży sokół obu płci.

Organizacja rozwija się szybko. Z każdym miesiącem powstają nowe gniazda sokół. W szczególności, w ostatnim półroczu rozprószyły się silny ruch organizacyjny na ziemiach b. Królestwa, gdzie organizacja sokół była słabo rozgałęzioną.

Ilość ćwiczących w roku 1925 wynosiła: mężczyzn około 12.000, kobiet około 4.000 młodzieży męskiej i żeńskiej około 20.000. W dziale gimnastyki „Sokół” otrzymał nagrody na zjeździe gimnastyków w Asii i w Strassburgu w r. 1925 oraz w Ljonie w r. 1926. W lekkiej atletyce konkurowali członkowie organizacji w różnych zawodach lepszych, oraz w strzelaniu, wioślarstwie, piłce nożnej, pływaniu i innych sportach.

Projektowane w roku 1927 zloty będą miały charakter jubileuszowych z okazji 60-lecia Sokoła.

Własnych gmachów sokółskich istnieje około 120, w budowie w chwili obecnej jest około 20. Nadto Związek posiada około 120 boisk własnych i około 300 dzierżawionych.

Podziękowanie.

JWP. prof. Dr. Ostrowskiemu za szczerze przeprowadzenie operacji ślepej кишки i za troskliwą opiekę składają serdeczne podziękowanie

Menkesowie.

200a

Z TEATRU WIELKIEGO

Moralność przedewszystkiem.

Krotochwila w 3 akt. Ig. Nikorowicza.

Gdyby to była farsa francuska, recenzent polski wstydziłby się jej nie chwalić; znalazłszy w niej przynajmniej „humor szampański”, „misterne zawiazany konflikt” i tym podobne wytwory w obłoku błony estetycznej. Ale ze smakiem autora swojaka bywa inaczej: recenzent boi się ją chwalić, bo nie wie, co by powiedział o tej rzeczy w Paryżu, gdyby jakimś cudem, jakimś nie do wiary sztuczliwym zbiegiem okoliczności, wystawiono ją na scenie któregoś z paryskich teatrzyków bulwarowych.

Wbrew tym przeciwnym zwyczajom naszej krytyki, podchwyty, nie będący fachowym recenzentem teatralnym, tylko zastępczo pełniąc obowiązki sprawozdawcy w tym dziale, stwierdzam na wstępie, że „Moralność przedewszystkiem” jest sztuką w swoim rodzaju zupełnie dobrą; choć nie znajduję się w niej ani „szampańskiego humoru” ani „misterne powikłanego konfliktu”. Humor u Nikorowicza jest, ale innego zupełnie gatunku; konflikt zaś w jego sztuce jest całkiem prosty. Pomysłowość Nikorowicza wyładowuje się w układaniu takich sytuacji, któreby bawiły właśnie swoją niewyszukaną prostotą, swoją naturalną logiką. I tą drogą osiąga autor niejednokrotnie niespodzianie wyborne efekty. Trzeba dodać, że sam temat do sznita: sprawa spadkowa i rola spadkobierców w tej sprawie, został nietylko oryginalnie i dowcipnie.

Stary dziwak, umierając, zapisał ograżony swój majątek czwórnemu kuzynom, czekającym oddawna na śmierć testatora. — ale zapisał go warunkowo: troje ma się przez rok prowadzić ławnicę, aż dotychczas, to znaczy porządnie, a czwarty kuzyn ma być czczonym ich moralnością. Jeśli wszyscy spadkobiercy w jednym i tym samym roku dopełnią tego warunku, majątek przechodzi na ich własność; gdyby zaś bodaj jedno z nich w ośmiemdziesiąt dniow doświadczyło: gdyby więc kuzyn Marian Mocki wziął w ciągu roku krepkę alkoholową do ust, gdyby kuzyn Ludwik Mocki choć raz w przedziale dwunastu miesięcy zaczął w kwoty; gdyby kuzynka Ewa w tym samym czasie „zapomniała się” z jakimś mężczyzną, a kuzyn Józef, cenząc wstępną o kłótnię z tych przestępstw, nie wyślugał z tego konsekwencji, to znaczy, gdyby nie odłożył podziału spadku na rok następny, — majątek zostanie zapisany w całości na rzecz towarzystwa dobroczynności. Tak wygląda ekspozycja tej sztuki, w której zarazem zarysowuje się wyraźnie charakter, a raczej przymioty i namiętności bohaterów: Ma-

rian pijak, Ludwik karciarz, Ewa osoba o słabo rozwiniętym instynkcie moralności, a wszyscy troje letniawczy i ladaco. Tylko postać Józefa Mockiego postawiona jest chwiejnie i niekonsekwentnie przeprowadzona: niewiadomo kiedy jest on łajdakiem. Po premierze prosiłem autora, aby mi wyjaśnił moje w tym względzie wątpliwości: odpowiedział, że Józef czasami jest dramatem, a czasem nie. Ale to nie wystarczy. W sztuce nie tłumaczy się ani razu jego stosunek do otoczenia i do całej wątpliwej historii z testamentem. Jeśli Mocki jest chciwym magatkiem szubrawcem, a równocześnie dąającym o honory świętoszkiem, to wobec najbliższych, znających go na wylot, nie będzie się krapował i nie udłoży podziału spadku do następnego roku dla tego, że któryś z nich coś przeszkodził: zmógł we własnym interesie (ma przecież również dostać swoją część), aby opinia publiczna nie ma, jako czczonej moralności, nie miała do zarzucenia, a równocześnie przyspieszy podział majątku do najbliższego terminu. Jeśli zaś Józef nie jest Tartuikiem i moralnym oszustem, — to czemuż w drugim roku przynyma oczy na wszystkich, niezgodne z wolą testatora wybrzydki kuzynów, aby tylko swoją część spuścizny otrzymać? Takich niekonsekwencji w postaci Józefa jest pełno.

Od drugiego aktu cała historia rozwija się w ten sposób, że spadkobiercy, nie unikając wyzwać się wzajemnych przyszłości, pragną jednak jak najprędzej dorwać się do zapiskanych im przez zmarłego pieniędzy i na wszystkie sposoby usiłują obłąkać prawo i opinię.

Krotochwila kończy się jednak triumfem moralności. Czwórka kuzynom zapomocą różnych wybiegów udało się zaryzykować oczy stróżom testamentu, a kuzyn Józef, telefonując o antychryzmatową wypłatę pańszczyzny, obwieszcza triumfalnie „Moralność przedewszystkiem!”

Jedno mnie w tej sztuce zdziwiło niepomniennie: skład w tak dobrotliwym i jasnym człowieku, jak Nikorowicz, widać się tyle złośliwości, tyle zamaskowanej śmiechem gorzkości. Musiał, biedak, dostać srogie cęgi od życia i teraz zemsta swą wywiera na postaciach swojej sztuki... I przypomnieć należy, mój się porządnie. Dlatego mam wrażenie, że nazwa krotochwili jest dla „Moralności przedewszystkiem” trochę niewłaściwa, boż pojęciem krotochwili łączymy raczej czaj wyobrażenie o czemś pogodnym,

poczciwym, gościnnowym.

W sztuce swojej niedbał Nikorowicz zbyt o rysunek charakterów; kreśli on raczej typy, cały konizem ześrodkował w układaniu sytuacji i jak już nadmieniałem, doszedł tą metodą do zgola udanych wyników. „Moralność przedewszystkiem” była raz po raz szeroki śmiech na widowni; nie mało przyczyniły się tutaj dowcipy i bons mots rozsiane zwłaszcza w akcie I. i II-gim. Także finał sztuki wypadł efektownie i dowiódł ostatecznie, że ma ona „głowę i nogi”. Tylko rozwikłał chwilami dialog domagał się odówka reżysera.

Ale reżyserję powierzono (niewiadomo dlaczego) p. Żyteckiemu, który jest podobno specjalistą od wystawiania na scenie dramatów. To też zaszkodziła ona w znacznej mierze sukcesowi utworu. P. Żytecki kazał czy też zezwolił na to, by aktorzy mówili akcentem przeciągłym, z długimi przerwami, jak w tragedii. Rezultat był fatalny. W akcie II-gim pp. Malski (Marian) i Pelński (Ludwik), otrzynawszy błobawo, wieść o randce Ewy z sekretarzem ambasady, zamiast popaść w rozpacz, śmieją się i bluźnią. W komedii, w farsie, komizm leży nie w śmiechu aktorów; on właśnie w sytuacjach zabawnych powinien być poważny, zaferowany, smutni i to jest właśnie komiczne. W przeciwnym razie smutna robi się pułchność. Ale p. Żytecki widzi komizm w śmiechu i krzyku na scenie; dlatego tyle w sztuce Nikorowicza było momentów nieznośności wrzaskliwych i w tym wrzasku przepadła wyborna scena wejścia Mariana i Ewy z dwiema kokotami. W akcie III, wprowadzając p. reżyser ze dwadzieścia kobiet z dziećmi: był to efekt ciekawy, który spalił na panewce — wystarczyłyby trzy, cztery kobiety.

Z aktorów najlepszą, z umiarem i ta sentem grał p. Szostand (Lutek). Coprawda przypada mu w udziale najwłaściwsza rola doskonale przez autora nakreślonej postaci podstarzałego amanta. P. Malski w śmiechu, krzyku, w gestykulacji i niepotrzebnych podrygach był nieokreślony i dowiódł, że, choć jest zdolnym aktorem, potrzebuje jeszcze silnej ręki reżyserkiej. P. Pelński grał bardzo umiarkowanie, ale dostał gorzkiego. P. Szczesna (Ewa) zapomniela, że farsa to nie operetka. P. Zabłeski inteligentnie pokrył wszystkie braki i niedociągłości autorskie w postaci Józefa. Zabawnie grał p. Fertner (Tajemski, służący Józefa). Inne role epizodyczne odtworzyli pp. Czacki, Bielecki, Hakowska, Żelichowska, Reiski i Budzanowska.

Jan Zahradnik.

zatrważająca pustka: nie daje ludziom zadowolenia to, co z życia wziąć można i co życiu dać można — sankcja rachunku w opinii, w kokanie, które wtargnęły już do młodych pokoleń w szkołach.

Pod koniec kwietnia, w przeddzień wybuchu strajku węglowego w Anglii, w Izbie Lordów toczyła się dyskusja nad wnioskiem Lorda Bukmastery, ażeby istniejące w Anglii kilka tysięcy komitetów pomocy dla matek upoważnić do udzielania namom rad, jak ograniczać ilość dzieci. Ciekawa rzecz, iż prymas Anglii, arcybiskup Canterbury, miał tylko do powiedzenia to, że uchwała jest niepotrzebna, bo rady w tym kierunku są i tak udzielane. W dyskusji tej stwierdzono, że tylko część ludności, tylko katolicy w Anglii są bezwzględnie przeciwni ograniczaniu urodzeń, ich bowiem religia na to nie pozwala. Program malthusjański głoszony jest dziś masom przez kierowników politycznych narodu i przez duchowieństwo protestanckie. Zegardowana propaganda sanobioństwa rasy dla zabezpieczenia dzisiejszych pokoleń od obniżenia komfortu życia i dla zmniejszenia trudności państwa z kwe-

szy przełmienia jest w Anglii, i nie tylko w Anglii, jednym z wybitniejszych zjawisk dzisiejszej doby.

Te są główne rysy obrazu, który jest niewątpliwie obrazem upadku. Gdyby to był obraz całej Europy, wszystkich jej krajów, należałoby wydać wyrok nieodwołalny na naszą cywilizację.

Na szczęście te zjawiska nie są powszechne. We Włoszech przedewszystkiem widzieliśmy obraz biegnącego przeciwnie. Europa nie jest tak jednolita cywilizacyjnie, jakśmy to przywykli myśleć. I co ważniejsze, różnice są nie tylko ilościowe, ale i jakościowe, różnice dostatecznie głębokie, by wytwarzać takie kontrasty, jak Anglia i Włochy.

Te rysy upadku, które wskazałem, i wiele innych jeszcze, któreby można było wskazać, są znamienne dla Europy północno-zachodniej, germańskiej, protestanckiej.

Najbogatsza, posiadająca najwyższą kulturę materialną, imponująca reszcie swą wysoką techniką, sprawnością i komfortem swych urządzeń, ilością zużywanego mydła, oświeconą, przedstawiająca dotychczas najwięk-

szą potęgę gospodarczą i polityczną, promieniuje ona daleko, budzi u innych narodów naśladowictwo. Z krajów niemieckich i nieprotestanckich najwięcej zbliżona do niej jest Francja, z przyczyn, o których już mówiłem.

W Europie północno-zachodniej te zjawiska rozkładowe, o których mowa, i bezradność wobec nich są wytworem samego życia, jego ustroju, mają swe korzenie głęboko w społeczeństwie, w jego instynktach, w jego duchu. Odzielniej są one zjawiskami potwierdzonymi, sztucznie narzucanymi krajom, lub pochodzącymi z naśladownictwa, z naśladowania tych, których się uważa za wyższych od siebie. Ogarniają one tam tylko część ludności, mniej rodzinną, bardziej skomopolityzowaną, która się z duchem narodu. Tak jest przedewszystkiem w Polsce, która leżąc na peryferii świata germańskiego i protestanckiego, młoda cywilizacyjnie i stała skłonna do bezmyślnego naśladownictwa, ulega silnie wpływowi rozkładowemu.

W. dzisiejszej Europie, która szybko ubożeje, kraje katolickie, niżej stojące pod względem kultury materialnej, ma-

ją przedewszystkiem tę wyższość nad bogatą Europą protestancką, że tam człowiek mniej jest znacierjalizowany i że ma niższą stopę wymagań. Tem samem jest on lepiej przystosowany do życia w dzisiejszych warunkach i, mogąc pracować taniej, bardziej uzależniony do współzawodnictwa. Tu tkwi przyczyna, dla której Włochy dziś idą naprzód gospodarczo i dla której Polska mogłaby rozwijać się jeszcze pomysłniej od nich, jako mająca lepsze warunki przyrodzone, gdyby, ma się rozumieć, miała w swych charakterze samodzielną Włochów. W krajach też katolickich, zarówno jak w krajach młodszych cywilizacyjnie, parlamentaryzm nie wznosi się tak głęboko w instynkty narodu, i łatwiej im ożyznać się z tych absurdów, do których doszło życie polityczne na północnym zachodzie. Przykładem Włochy i Hiszpania.

To też dziś cywilizacja europejska zaczyna się skutecznie ratować od upadku, odradza się w świecie łacińskim, katolickim. Odrodzenie idzie pod hasłami powrotu do ducha rzymskiego.

To, co się dziś dzieje w Europie, jest

CO DALEJ?

IX.

Sytuacja rządu jest w tej chwili nadzwyczaj wygodna.

Na polu gospodarzem zbiera w możliwie najlepszych warunkach angielskiego strąku górniczego owoce polityki celnej i oszczędności budżetowych poprzednich gabinetów.

Sejm mu nie robi trudności, a gdyby zechciał mu się sprzeciwić, rząd ma prawo rozwiązać izby prawodawcze na podstawie uchwalonych zmian konstytucji. Otrzymał daleko idące pełnomocnictwa. Musi wprowadzić przedstawiciel Sejmowi budżet w październiku. Ale jeśli izby prawodawcze nie uchwalą budżetu w ciągu pięciu miesięcy, prezydent ogłosi jako ustawę rządową, przedłożenia budżetowa i rząd będzie mógł zamknąć sesję Sejmu i Senatu, by rządzić następnie za pomocą dekretów prezydenta.

Czyżby więcej potrzeba dla szybkiego uporządkowania wszystkich spraw państwowych i zapewnienia wewnętrznej siły państwa?

A jednak większość, która rząd otrzymała przy głosowaniu nad ustawą o pełnomocnictwach, była bardzo niewyraźna. I rząd musiał przyjąć różne ograniczenia swych pełnomocnictw, choć krążywały one jego zamary.

Rząd może dziś niewiele sobie robić z Sejmem — ale tylko dopóty, dopóki Sejm boi się rozwiązania i nowych wyborów.

Nastroje mas zmieniają się — zaś wewnątrz co czas pewien, a u nas bodaj szybciej, niż gdzie indziej. I nie jest korzystne dla rządu, gdy rozbudzi zbyt wielkie nadzieje.

Wytworzony zamachem i uchwalony ostatnio zmianami konstytucji stan państwa — nie daje Polsce koniecznej dla zapewnienia zwycięskiego jutra siły wewnętrznej.

Trzeba powtórzyć za Staszicem (O statucie przestrogi dla Polski): „nie traktujcie Ojczyzny konstytucją polataną”.

A dziś mamy naprawdę konstytucję polataną.

Rząd ma bowiem zapewnioną ciągłość pracy tylko do nowych wyborów. A wybory, jeśli odbędą się na dotychczasowej podstawie, dadzą Sejmowi, walną wyborczą bardziej skłócony, świeżo uzyskanem zaufaniem mas wyborczych, znaczenie osłabione, a w składzie swym mniej od obecnego polski; mniej więc na interesy państwa, więcej na interesy partii.

Wprowadzić prezydent będzie mógł Sejm rozwiązać, gdyby wytworzyła się w nim większość, uniemożliwiająca użyteczną dla państwa pracę rządu, ale rząd, przed którym stoi ut-

spoktywa odwoływania się od decyzji Sejmu do decyzji wyborców, będzie się tem bardziej na nastroje wyborców oglądał, będzie tem bardziej ulegał wszelkiej demagogii. I również posłowie im mniej będą pewni trwałości swych mandatów — tem mniej będą mieli odwagi uchylać rzeczy niepopularne; nakładać na obywateli niezbędne dla siły państwa obowiązki, a tem energiczniej będą zabiegać o korzyści dla swych wyborców. Samo tylko prawo rozwiązywania Sejmu przez prezydenta, bez zmiany prawodawczej — da odwrotne od spodziewanych przez rząd obecnie rezultaty. Wciągnięciu prezydenta w wir walk wyborczych, osłabiając jeszcze bardziej i tak już ogromnie przez zamach majowy osłabiony autorytet głowy państwa, zmusi rząd do zabiegania bezpośrednio ponad głowę Sejmu o fawor wyborców i do demagogii stronnictw doda demagogię rządową.

Na tej drodze Polska nie osiągnie trwałej równowagi wewnętrznej, nie wytworzy silnej władzy państwowej, nie podniesie sprawności swej administracji, nie polepszy swego ustawodawstwa. Nie da jej tego wszystkiego rząd obecny, mimo uzyskanych pełnomocnictw.

Być może, zdając sobie właśnie z tego sprawę, sfery konserwatywne krakowskie i wileńskie, wraz z częścią ziemianstwa i pewnymi grupami piłsudczyków — spodziewają się pogłębienia zamachu majowego przez narzucenie Polsce wołą samego marszałka Piłsudskiego nowej zupełnie konstytucji, nadającej mu jeśli nie władzę monarchszą, to co najmniej dożywną dyktaturę.

Tak zrobił Napoleon I. Zamachem 18 brumaire zdobył stanowisko faktycznego kierownika rządu, formalnie będąc jednym z trzech konsultów — a potem włożył sam na swą głowę koronę cesarską i zapewnił Francji ład wewnętrzny, dobrobyt, stawę potęgę orężną, wywyższył ją na lat kilkanaście ponad wszystkie narody i państwa Europy.

Ale Napoleon I. osiągnął tak olbrzymie wyniki, bo zlikwidował anarchję rewolucyjną, a jednocześnie zużył rozpęd wyzwolonej przez rewolucję energii mas ludowych dla zdobywczej ekspansji Francji.

Napoleon I. mógł być tylko po wielkiej rewolucji i to wielkiej rewolucji francuskiej.

Ale też doszedłszy do władzy przez sławę orężną, musiał fatalnie sławę tę powiększać coraz więcej, aż poki-

nie wyczerpał doszczętnie sił Francji i runął pod Lipskiem.

W warunkach obecnych możliwa jest uzurpacja co najwyżej w stylu Napoleona III. Nie można jej życzyć dla Polski. Nie może jej też doradzać marszałkowi Piłsudskiemu nikt, naprawdę mu życzliwy, a nie pozbawiony zupełnie zmysłu historycznego.

Istotną przyczyną katastrofy, którą zakończyło się drugie cesarstwo, były nie osobiste braki charakteru, czy umysłu Napoleona III. Raczej bowiem przewyższał on inteligencją ogół współczesnych monarchów. Ale tron jego opierał się na zbyt słabej podstawie, ponieważ powstał z zamachu stanu. Napoleon III. zużywał więcej energii na właściwe rządzenie Francji niż na umocnienie tej podstawy, na skupienie koło tronu arystokracji, mającej świadczyć przed narodem o legitymizmie jego władzy, na otaczaniu tronu teatralnym przepychem, fascynującym tłum paryski, na podniecanie lubiącej się w sławie wyobraźni Francuzów przewagami orężnymi, bez realnej dla Francji potrzeby i korzyści.

Z tego samego też powodu tak krótkotrwałe były państwa wszystkich kondotjerów włoskich: Sforców, Medicich, Borgiów.

Tak się działo wszędzie w Europie. A w Polsce... Gdy anarchiczna wolność szlachecka spowodowała upadek Rzeczypospolitej, politycy nasi 19-go stulecia mieli niejednokrotnie tendencję uszczęśliwiania Polski wbrew Polakom. Każdy z nich — a i Lubecki i Wielopolski, by nie mówić o bliższych naszym czasom, byli ludźmi wielkiego rozumu i silnej woli — Polscy nie uszczęśliwili, zamierzonych celów nie osiągnęli; każdy z nich wywołał reakcję przeciwko sobie, która pchnęła naród we wręcz przeciwnym niż oni zdążyli kierunku.

Były czasy, kiedy geniusz jednostki; Karola Wielkiego, Bolesława Chrobrego tworzył państwa, co przetrwały tysiące lat. Były czasy, gdy jednolitość władzy państwowej wytwarzała jednolitość kultury i świadomości narodowej.

Czasy te jednak już minęły w tej części Europy, do której i my należymy.

Istnieje naród polski; naród, który przetrwał i przemoł niewolę i rozbiory.

Myśl, że kto dysponuje wojskiem, może narzucić narodowi jaki mu się podoba ustrój państwowy, bo wobec ogólnej dziś niechęci do Sejmu i stronnictw, nikt mu się sprzeciwić nie zdoła — jest niebezpiecznym złudzeniem.

bardzo pomoczące dla badaczy cywilizacji i ich rozwoju wogóle.

Cywilizacja nie jest mechaniczną mieszaniną najróżnorodniejszych instynktów, zasad, instytucji. Każda cywilizacja jest ograniczoną całością, w której podstawie leżą pewne niewzruszone zasady i tylko zgodnie z temi zasadami może ona rozwijać się, rosnąć, stawać się potęgą. Jeżeli cywilizacja masza, która jest cywilizacją rzymską, nie ma zginąć, główne jej podstawy, jak maoeny ustrój rodzinny, obywatelski, hierarchia i dyscyplina, stanowiące prawne jednostki i jej stosunek do społeczeństwa, rzymskie pojęcie obywatela i rzymskie pojęcie roli kobiety, patriotyzm i duma rzymska, tak odległa od wschodniej chępliwości i pychy, rzymskie pojęcia prawa i honoru — jakkolwiek muszą ulegać ewolucji, nie mogą być zniszczone.

Wprowadzenie do cywilizacji zbyt obcych, zbyt odległych pierwiastków, będących przeciwieństwem jej podstaw, musi prędzej czy później pociągnąć za sobą jej rozkład.

Cywilizacja rzymska tak łatwo rozszerzyła się w Europie i tak głębokie zapuściła korzenie dlatego, że była o-

na tylko wyższym wyrazem tych samych instynktów religijnych, społecznych i politycznych, tych samych zasad, na których się opierał ustrój pierwotniejszych od Rzymian ludów Europy.

Reformacja, czerpiąc natchnienie ze Starego Testamentu, wprowadzała do cywilizacji europejskiej, rzymskiej ducha jej obcego, biegunowo przeciwnego, ducha żydowskiego, wprowadziła tem samem pierwiastki rozkładu. Dzieło jej wzmocniła i starała się ugruntować w całej Europie masoneria.

Reformacja, przypadła w początku okresu najpomyślniejszego rozwoju gospodarczego Europy. To zdecydowało o jej wielkiej karierze. Stała się ona duchem nowoczesnego kapitalizmu i poprowadziła narody do niebywałego bogactwa. Miała prawo triumfować. Pod tą wszakże szatą wielkich zdobyczy materialnych uchołał stopniowo, rozkładał się sam duch cywilizacji, jej treść moralna, to, co stanowi najwyższą jej wartość i warunek jej trwania.

Dziś okres bogactwa mija, wojna

światowa ten upadek znakomicie przyspieszyła, świetna szata zdobyczy materialnych zaczyna rozlatywać się w strzępy i przez dziury w niej widać pustkę moralną. Dlatego to znaniona upadku cywilizacji wystąpiły tak nagle. Duch, wytworzony przez Reformację znakomitą był przewodnikiem w okresie bogactwa się narodów; z chwilą wszakże, kiedy zaczyna się ubożenie, staje zdeзорjentowany i nie widzi przed sobą drogi. Protestantyzm lepiej uczył narody robić pieniądze, ale katolicyzm lepiej je uczył obywać się bez pieniędzy. W dzisiejszych czasach ta druga nauka zaczyna mieć większą wartość.

Dużo czasu może jeszcze upłynąć, zanim narody poza Europą półośno-zachodnią zrozumieją należycie, na czym polega ich wyższość w obecnej dobie i w jakim kierunku mają szukać podstaw dla swej przyszłości. Przez ten czas będą jeszcze w mniejszej lub większej mierze ulegały wpływowi rozkładowemu, naśladowały to, co innych gubi i co im samym tylko zgubę przynieść może.

Jeszcze więcej czasu upłynie, zanim Europa północno-zachodnia zda sobie

WINA RIEDLA

Taka oktrojowana Konstytucja — potrwa bardzo krótko, a wprowadzi Polskę na drogę kolejnie po sobie następujących zamachów.

To też w tem wszystkim zlem, które spowodował zamach majowy, dobrem jest przynajmniej to, że nasz obecny rząd, konieczne dla siebie zmiany Konstytucji przeprowadził w zewnętrznie legalnych formach.

Zmiany te są, jak już powiedziałem, krótkotrwałą łataniną. Potrzebna jest o wiele gruntowniejsza przebudowa naszego ustroju państwowego.

Ale będzie ona skuteczna i trwała tylko wtedy, gdy będzie aktem świadomej myśli i woli narodowej.

Stanisław Grabski.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

PODZIĘKOWANIE.

Jaśnie Wielm. Drowi K. Bocheńskiemu, dyrektorowi i profesorowi kliniki ginekologicznej we Lwowie, — składam moje najserdeczniejsze wyrazy podziękowania i uznania dla Jego wiedzy lekarskiej — za uratowanie mnie od śmierci przez wykonanie bardzo ciężkiej i skomplikowanej operacji z współudziałem JWP. Dra Sawickiej, JWP. Dra Wiślańskiego i JWP. Dra Krzyżanowskiego asystentem tejże kliniki.

A za ojcowską opiekę i nader taktowe obejście w chorobie składam Ci Czcigodny Panie Profesorze wraz z Czcym Gronem PP. Asystentów wyrazy nigdy niezapomnianej wdzięczności oby Twa obszerna wiedza i PP. Drow Asystentów przyczyniała się dalej dla dobra cierpiących i promienowała sławą nauki polskiej na cały świat.

Anna Kubalowa

Lwów, ul. Głinańska 1. 6.

Podziękowanie.

J. Wielm. Panu Drowi A. Podolińskiemu lekarzowi-ginekologowi, zamieszkałemu we Lwowie, plac Bilezowski 10, — składam na tej drodze publiczne podziękowanie, — za trafne określenie choroby, czem uratowałem mnie od śmierci; — i za nigdy nie zapomnianą przeze mnie, — czułą, troskliwą i bezinteresowną opieką lekarską.

Anna Kubalowa

6215n

Lwów, ul. Głinańska 1. 6.

Torby, Nesesery i Torebki damskie potęta

„NERPA“

LWÓW

ul. Legionów 17.



całkowicie sprawę ze swego bankructwa. Bogactwo jej będzie topniało, ustrój polityczny będzie się rozkładał, kultura będzie upadła: niemniej przeto będzie ona z poczuciem swej wyższości patrzyła na inne narody, dumna z urzędów, które ją gubia, jak ongi szlachcic polski dumny był ze „złotej wolności“, która Rzeczpospolita prowa dziła do upadku. Długo jeszcze zachowa ona przekonanie o zbawienności zasad, na których jej życie się opiera, a między innymi wiarę w to, że masoneria stale jej będzie zapewniała przewodnią rolę w świecie.

Egipt gdy wielka jego cywilizacja chyliła się ku upadkowi, został podbity przez Persję, potem przez Aleksandra Macedońskiego. wreszcie znalazł się pod panowaniem Rzymian. Ale nawet, pozostając pod panowaniem rzymskim, Egipcjanin patrzył z góry na Greków i Rzymian, niższość zaś ich, jak powiada Maspero, upatrywał głównie w tem, że nie znają się oni na magii.

Roman Dmowski.

WIERSZEM.

Drożyzna.

Lwów zniewieściał, który całkiem [zbabiał,

Godzi się na to, że ceny się mnożą;
Za podróżą jarmy i nabiał
Ze się z miastem świniobójcy droża;

Ze, gdy się w rynku jakaś jedza uprze,
To kalafiorów niepozornej kupki
Nie sprzedaje taniej, niż za ceny grubsze,
Niżli najgrubsze we Lwowie przekupki.

Jeden się produkt do tanich zalicza,
Choć z pół nie wyrósł, ni z warzywnych [grządek:

Nie podróżowała bryndza urzędnicza —
Lecz czyżby ona nasyci żołądek?

Janek

Wiadomości bieżące.

Lwów, 28. lipca 1926.

TEATR WIELKI.

Zamknięty.

TEATR NOWOŚCI.

Środa, 28 bm. „Serwis Jaroszy”, wielka rewja aktualna w 2 aktach M. Hemara i J. Tuwima, gościnny występ warszawskiego teatru „Qui pro quo”.

Czwartek, 29 bm. „Serwis Jaroszy”, gościnny występ warszawskiego teatru „Qui pro quo”.

Piątek, 29 bm. „Serwis Jaroszy”, gościnny występ warszawskiego teatru „Qui pro quo”.

Początek przedstawień o godzinie 8.30.

TEATR MAŁY.

Środa o godz. 7.30 „Dr. Stieglitz”. Ostatni występ art. „Bagateli” krakowskiej.

Czwartek o 7.30 pierwszy występ Ireny Sołskiej i Stanisławy Wysockiej.

— Towarzystwo Przelatocił Sztuk Pięknych. (w lokalu przy ul. Dzieduszyckich, gmach Muzeum Przemysł.) Wystawa fotografii artystycznej.

W Pałacu Sztuki na pl. Targów Wsch. od dnia 20 bm. Wystawa V. Hofmanna, „Plastyki” z Poznania. K. Sichulskiego i ogólna.

Oszczędną gospodyni używa
tylko mydła „Lew”
wyrobu fabryki „TLEN”.

— Operetka lwowska, po wywczasach wakacyjnych, rozpoczyna z dniem 1 sierpnia b. r. szereg występów na scenie Teatru Wielkiego. Repertuar pierwszych przedstawień obejmuje operetki „Oriw” i „Nitouché”.

W niedzielę, 1 sierpnia, dany będzie „Oriw”.

— Aleksander Zelwerowicz, artysta i reżyser warszawskiego teatru im. Bogusławskiego, rozpocznie szereg gościnnych występów w pierwszych dniach sierpnia, na scenie Teatru Nowości.

— Teatr Wielki z powodu konieczności odświeżenia gmachu, będzie zamknięty do końca bieżącego tygodnia.

— Ostatnia premiera teatru „Qui pro quo”. Świetny, stołeczny teatr artystyczny literacki „Qui pro quo”, występujący gościnnie na scenie Teatru Nowości, daje dziś i dni następnych ostatnią, pożegnalną premierę p. t. „Serwis Jaroszy”, obejmującą wielką rewję aktualną w 2 aktach (15 obrazach) plóra M. Hemara i J. Tuwima.

— W Teatrze Małym dziś, po raz ostatni arcywesoła komedia „Dr. Stieglitz”, która doskonale uchwyconymi typami i nie wymuszonym humorem do łez bawi i rozśmiesza publiczność, zwłaszcza p. Berski tworzy kapitalną postać, którą istotnie warto zobaczyć.

— Pp. Irena Sołska i Stanisława Wysocka zaczynają swe występy w Teatrze Małym w czwartek, 29 b. m., rozgłosną sztuką w 3 aktach p. t. „Balkon”. Gmarna Hoffberga, w której p. Sołska ukaże się naszej publiczności. Obok niej występuje doskonały zespół artystów warszawskich, rekrutowany z pierwszorzędných scen i zapisany doskonale w stolicy. Główne role odegrają pp. Bryliński, Buszyński i Ruszkowski. Świetną całość uzupełni jednoaktowy obraz Wieda „Noc ślubna” ze znakomitą p. Stanisławą Wysocką w roli ba-

hki i paniami Niedźwiedźką i Sewerninową.

— Festyn. Sokół II urządza w niedzielę, 1 sierpnia b. r., na placu boisku (ul. Kętrzyńskiego l. 32) festyn. W programie między innymi wesołymi atrakcjami kabaret i balet.

— Zbiórka. Tow. Polskiej Młodzieży im. T. Kościuszki we Lwowie, ul. Wronowskich l. 4, urządza w dniu 31 lipca b. r. zbiórke uliczną na odnowienie pomnika ś. p. Wisniewskiego i Kapuścińskiego. Wydział Towarzystwa zaprasza chętne panie i panów do łaskawego wzięcia udziału w zbiórce. Zgłoszenia przyjmuje codziennie sekretarz w lokalu Tow., ul. Wronowskich l. 4 l. p. od godz. 7 wieczór.

— Dentysta Z. L. Kremer powrócił i przyjmuje, jak zwykle, ul. Kochanowskiego l. 16. 6199

— Pamięci Wiśniewskiego i Kapuścińskiego. Staraniem Towarzystwa Polskiej Młodzieży im. T. Kościuszki we Lwowie odbędzie się w sobotę, 31 b. m., o godz. 12 w poł. w 79-rocznicę stracenia polskich męczenników narodowych uroczyste żałobne nabożeństwo w kościele Archikatedralnym za spókoj duszy ś. p. Teofila Wiśniewskiego i Józefa Kapuścińskiego, straconych wyrokiem sądu austriackiego w 1847 roku na górze Kłaparowskiej. O godz. 6 wieczorem pod krzyżem pamiątkowym egzekwie, które odprawi ks. kapelan Marjan Jakubowski, następnie złożenie wieńca pod pomnikiem Bohaterów przy ul. Kłaparowskiej (Góra straconia).

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George’a: dr. Mikołaj Krupiński z Tarnowa, Wincenty Świątopelk-Mirski z Wilna, John Barbercy z Warszawy, Ludwik Czapski z Warszawy, Karol Stanisławski z Radomia, Tobiasz Lelwandhaendler z Warszawy, Jan Szpara z Ropczyc, Gustaw Woyśław z Warszawy, Adam Kudenko z Warszawy, Tadeusz Damski z Krakowa, Robert Kulka z Olomuńca, Zygmunt Wańkowicz z Warszawy, Herman Vallner z Charlottenburgu.

Hotel Krakowski: Dr. Józef i Zofia Musielowie z Gniezna, Wacław Gasecki z Wilna, Stefan Wolff z Warszawy, Stefan i Hena Brzozowscy z Radomia, Józef Ziemba z Podhajec, Gunter Stanawski z Katowic, Dymitr Pawłowski z Bostonu U. S. A. Ludwik Fabiańczyk z Katowic, Wojciech Kruk, Zenon Żmuda, Karol Kostka — z Krakowa, Roman Besa z Łiska, Michał Kłoszka z Tczewa, Emanuel Scharfstein z Wiednia, Kazimierz Ebenberger z Tomaszowa, plk. Janusz Głuchowski z Warszawy, Pere Ake Nilson-Akers ze Stockholmu Helena Mizgierówna z Warszawy.

Premia dla nowych prenumeratorów!

Nowi prenumeratorzy, którzy z góry uiszcza prenumeratę za **sierpień i wrzesień** otrzymają **bezpłatnie** (jak długo zapas starczy) początkowe numery „Tygodniowego dodatku ilustrowanego” z r. 1925 i 1926, początek powieści „Na wyżynach” w formie książkowej.

Prenumerata zamiejscowa wynosi zł. 4.80 miesięcznie.

Prenumeratę zamiejscową wpłacać należy czekami P. K. O. na nasze konto w Warszawie Nr. 150.660 lub przekazem pieniężnym. Czeki PKO. z końcem każdego miesiąca do dziennika dołączamy.

— Samorząd na usługach Bryła. Marszałek lwowskiej Rady Powiatowej p. Krzczunowicz, niepraktykowanym dotąd sposobem, nie ogłaszając przetargu ofertowego, oddał z wolnej ręki dostawę szutru na poprawę drogi w Glinnej pow. lwowskiego, niejakiemu Kasprończowi, osobistemu przyjacielowi i agitatorowi znanego ze swej antypaństwowej działalności posła Jana Bryła. — Według obliczeń dostawa ta przyniesie Kasprończowi z góry 100 proc. dochodu. Jeśli się uwzględni, że pieniądze te pójdą na szkodliwą dla państwa wywrotową agitację Stronnictwa Chłopskiego, wzmien każdy lojalny obywatel a tem bardziej dobry Polak, napiętnować nie legalny czyn p. Marszałka, tem więcej że pieniądze na to idą z kieszeni i tak przeciążonej podatkami ludności.

— Kosztowna manipulacja. Piszą nam z miasta: Przed niedawnym czasem o godz. 10.23 zgłosiłem się w tuł. roznównicy publicznej w Głównym

Urzędzie Pocztowym i zamówiłem rozmowę telefoniczną z Dolina, za co zapłaciłem z góry należność 1 zł. 30 gr. Po przeszło godzinie czekaniu i przypominaniu się przy okienku, byłem ostatecznie zmuszony odwołać rozmowę, bo nie miałem więcej wolnego czasu do stracenia na czekanie. Gdy zarządcą zwrótu należności, wypłacono mi tylko 96 groszy, tłumacząc, że 34 groszy zatrzymano tytułem kosztów manipulacji. A więc 34 groszy od 1.30 zł., to znaczy przeszło 26 proc. pobiera instytucja rządowa tytułem manipulacji, polegającej na wystawieniu zamówienia na gotowym blankiecie i pobraniu należności. I koszt te bez ceremonii policza się wtedy, gdy strona po przeszło godzinie czekaniu zmuszona była odwołać rozmowę. Sądziłem dotąd, że połączenia międzyinstanowe są instytucją użyteczności publicznej, a więc w danym wypadku wobec niedościsła do skutku rozmowy doznał zawodu osobnik, który się nie doczekał połączenia i stracił na to sporo czasu. Z opisanego postępowania wynika jednak coś wprost przeciwnego, przyczem instytucja rządowa, jaką jest Zarząd telefonów międzyinstanowych, nie waha się pobrać należność lichwiarską w wysokości 26 proc. tytułem daremnej manipulacji. Jeżeli wszędzie u nas manipulacja rządowa jest tak droga, to zrozumiałem się stając, dlaczego tak trudno zrównoważyć nasz budżet państwowy.

— Wspomnienia młodości. W 40-tą rocznicę zjechała do Lwowa w lipcu br. grupka osiwiałych panów, dawnych maturzystów Gimnazjum Bernardyńskiego (dziś X-tego) z 1886 r. W ławkach szkolnych zasiadło na dawnych miejscach ośmiu kolegów, niestety już bez towarzystwa profesorów, z których żaden nie został przy życiu. Przewodnictwo objął zacyzny lekarz, dr. Józef Markl, który wezwał zebranych do uczczenia pamięci zmarłych profesorów i kolegów, a po odczytaniu katalogu stwierdził, iż na 36 maturzystów zmarło 19, jawiło się 8, a nieobecność usprawiedliwiło 6 — adresu 3 kolegów nie udało się stwierdzić. Na odczytane z katalogu nazwiska odpowiedzieli szkolnem „jestem” koledzy: dr. Bol. Bętkowski (Przemyśl), Franc. Biesiadecki, właśc. dóbr (Lwów), Al. Jasiński, emer. generał (Lwów), dr. Ludwik Landes, adwokat (Lwów), Stan. Mały, radca sądowy (Złoczów), dr. Józef Markl, lekarz (Janów), Al. Muszyński, urz. assekuracyjny (Lwów), Władysław Marłowski, przemysłowiec (Borysław). Usprawiedliwili swą nieobecność: dr. Al. Baurówicz, prof. uniw. (Kraków), Leon Czaczkowski, radca skarb. (Stanisławów), X. Wł. Kotuski, em. dyr. sem. (Stryj), Ant. Zubczewski, dyr. gimn. (Łańcut), Michał Morawiecki, st. radca bud. (Kraków) i dr. J. Vorzimmer, redaktor (Warszawa).

Po odczytaniu katalogu udali się zebrani do kościoła OO. Bernardynów, poczem resztę dnia spędzono na wzajemnych wspomnieniach ze szkoły i życia, przetkanego nieraz bolesnymi przejściami, nierzadko tragediami a wyjątkowo tylko przełotnymi chwilami szczęścia i radości życiowej. Czterdzieści lat dla jednostki to szmat czasu i było co opowiadać, było co słuchać w gronie ludzi, których praca dołożyła nie jedną cegiełkę do gmachu odrodzonej Ojczyzny. Pokrzepieni na duchu rozeszli się jubilaci w podniosłym nastroju z postanowieniem zlechania się za lat dziesiątkę, którą oby dotrwali na pożytek Polski.

— Furjat z mieszkania strzela do ludzi. W uzupełnieniu artykułu, zamieszczonego pod powyższym tytułem we wczorajszym numerze naszego pisma, podajemy, że Czarkowskiego ubezwładnił wśród strzałów szalenica lekarz Pogotowia Rat. z dwoma sanitariuszami, nie zaś funkcjonariusze policyjni.

— Okrucieństwo chlebowawczyń. Żydówki powodem zamachu samobójczego. Niedawno donosiliśmy o nieludzkim postępowaniu niejakej Racheli

GLOSSY.

Raj warjatów.

Zarząd szpitala kulparkowskiego oświadczył kategorycznie, że nie będzie przyjmować chorych, bo nie ma dla nich miejsca. Zapewne więc zacznie teraz przyjmować zdrowych. To jest nawet jedyne wyjście z kłopotliwej sytuacji. Zaraz to wytłumacze.

Na razie podaje do wiadomości czytelników, że obłąkami żywią dużą wdzięczność dla zarządu szpitala na Kulparkowie za to, że od pewnego czasu zarząd ten nie chce więzić w murach lecznicy ludzi, podlegających chorobie umysłowej, a pacjentów, urwionych dawniej, wypuszcza obecnie na wolność, obdarowując ich nieograniczoną swobodą osobistą. Jest to stanowisko wysoce humanitarne i zasługujące na pełne uznanie.

Warjaci uznają je całkowicie i nie marnują, broń Boże, darowanej im wspaniałomyślnie wolności. Umieją ją wykorzystać. Chodzą po ulicach, wygrażając przechodniom pięściami, bijąc ich kijem, strzelając do nich z bronią. A przechodnie nie na to poradzić nie mogą. Trudno, skoro psychiatra tego rodzaju „wolnościową” terapię uważa za zbawczą, nie należy przeszkadzać leczącym się, a zwłaszcza — lekarzowi. To byłoby nieludzkie.

Nie dziw, że w ostatnich czasach obłąkami z wszystkich stron kraju tłumnie zajeżdżają do naszego miasta. Gdzie tylko ktoś zwaniaje, w te pędy śpieszy do Lwowa. Wie, że go tu nigdzie nie zamkną. Może tu robić, co mu się żywnie podoba. Lwów stał się rajem warjatów.

Swoją drogą nieumilknioną konsekwencją tego stanu rzeczy będzie masowa emigracja zdrowych na umyśle mieszkańców lwowskiego grodu. W każdym razie wyemigruje ze Lwowa przynajmniej ta część ludności, której nie zdają powystrzelać i pozarzynać oswobodzeni i pełni praw obywatelskich obdarowani warjaci. Gdzie emigranci osiadą na razie nie wiadomo; ale ludzie przewidujący upatrują, jako miejsce ich osiedlenia szpital kulparkowski, bo wkrótce mają wypuścić stamtąd ostatniego obłąka, tak, że gmach będzie próżny. Zatem na Kulparkowie zaleją swoją gminę Lwowianie umysłowo normalni.

Równocześnie Lwowem owładną warjaci. Wybiorą z pośród siebie urzędników municypalnych, administracyjnych, technicznych, sądowych, skarbowych. Mianują także jednego warjata dyrektorem „Szpitala dla chorych na normalność umysłu”.

Mówią nawet, że już dzisiaj obłąkami weiskają się do biur i urzędów — na razie w charakterze nieoficjalnych doradców: podobno dygnitarzowi, który dyrektora zakładu dla obłąkanych wydał zakaz przyjmowania chorych, podszepnął ten oryginalny pomysł pewien długoletni, nieuleczalny furjat, wypuszczony onegdaj z Kulparkowa.

J. z.

Waldman, która pobiła swą służącą tak strasznie, że ofiara, pragnąc uwolnić się od katuszy, skończyła z III. piętra na bruk i upadłszy, doznała złamania rąk i nóg oraz krwotoku wewnętrznego. — Dnia 26 lipca zdarzył się podobny wypadek. W rzeczywistości pod nr. 19 przy ul. Krzywej (gmina Zamarstynów) usiłowała otruć się Józefa Stefanik, lat 16, służąca u Sal Schunzerowej zam. przy ul. Jakóba Hermana 16. Pogotowie ratunkowe udzieliło denatce pierwszej pomocy. Powodem samobójstwa było znęcanie się Schunzerowej nad Stefanikówną. Stąd morał: nie służ u żydów.

— Do szpitala powszechnego przywieziono Franciszka Pieniążczaka, zam. w Pasiakach Łyczakowskich. Pieniążczak został przebity nożem przez niejakiego Stanisława Koguta.

— Usiłowane samobójstwo. Poster. Wład. Ginalski doniósł do III. Komisa-

rjatu PP., że dnia 26 bm. Fiodor Siergiejew, laborant, zam. przy ul. Mącznej 2 usiłował popełnić samobójstwo przez zażycie trujących proszków. Desperata odwieziono do szpitala powszechnego. Powód usiłowanego samobójstwa nie znany.

— Z kroniki kradzieży. Berta Taubowa, zam. przy ul. Sakramentek 18, doniosła policji, że nieznany sprawca ukradł na jej szkodę bieliznę i 3 futra damskie wartości około 400 zł. — Dnia 26 bm. doniósł do Komisariatu I. PP. Maks Goliger, zam. przy ul. św. Anny 5, że w nocy z 25 na 26 bm. nieznany sprawca dostał się do bura firmy „Skatula” przy ul. Lelewela 5 i skradł stamtąd skórzaną torbę i 4 żarówki oraz uszkodził biurko i szafę, wyrządzając szkodę na kwotę 400 zł.

=====
+ Antybolszewicki ruch w Chinach. „Y-Cze-Po”, dziennik, wychodzący w Szanghaju, zamieszcza odezwę „narodowego związku antybolszewickiego”, który postawił sobie za zadanie walkę „z czerwonym jadem zatrzymującym Chiny”. Odezwa występuje ostro przeciw działalności „niejakiego Karachana”, usiłującego zaszczerpieć doktrynę bolszewicką w kraju. Związek posiada już liczne oddziały w głównych miastach chińskich.

+ Rynek pracy we Francji a spadek franka. W związku ze stale postępującą dewaluacją franka znamiennymi są cyfry ogłoszone w „Journal Officiel”, a dotyczące rynku pracy. W całej Francji zarejestrowanych było 369 robotników, otrzymujących zapomogę rządową z powodu braku zajęć, podczas, gdy jeszcze w roku 1921-ym korzystało z subsydjów 91.000 osób.

KONKURS.

Zarząd przyw. Seminarjum naucz. żeńsk. T. S. L. z prawem publiczności w Tarnopolu ogłasza konkurs na następujące posady nauczycielskie:

- 1) dyrektora seminarjum,
- 2) nauczyciela przedmiotów pedagogicznych,
- 3) nauczycielki (nauczyciela) języka polskiego,
- 4) nauczycielki (nauczyciela) historii oraz nauki o Polsce współczesnej.

Warunki: Kwalifikacje do nauczania w szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich oraz praktyka nauczycielska (u dyrektora co najmniej 10-letnia).

Do stanowisk tych przywiązane są pobory według norm plac nauczycieli szkół średnich, oraz 10% dodatek.

Posady do objęcia z dniem 1 września b. r. Podania należy udokumentowane przesyłać należy najpóźniej do dnia 31 lipca b. r., pod adresem: Zarząd „Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej” w Tarnopolu, ul. Ks. Kaczaly 2. 6123p Zarząd Seminarjum T. S. L. w Tarnopolu.

Z WOŁYŃSKIEGO SZLAKU

Powrotna fala federacji.

(Od własnego korespondenta „Słowa Polskiego”)

W stosunku czynników rządzących i rządowych do ziem wschodnich łatwo daje się zauważyć szczegół znamienny dla lat 1919 i 1920, polegający na całkowitej negacji praw ludności polskiej, a na odwrót kokietyowaniu dążeniu ludności niepolskiej. Powrotna fala żądań, iż wyłącznie, jak najdalej idące pójście na rękę niezasadnionym i chwilami wprost antypaństwowym żądaniom mniejszości narodowych, przyciągnie je na stronę rządu i państwa, sprawia, że społeczeństwo polskie, bez względu na partię i przekonania polityczne, poważnie poczynając troskać o los ziem wschodnich.

W roku 1919 ówczesne zbliżone czynniki do sfer rządzących, rekrutujące się głównie z członków sławetnych „rad ludowych” i „straży kresowych”, bezpośrednio po przejściu ziem wschodnich na łono Polski, zaprzężyły uroczyste wszelkie prawa przyługujące wielce dla polskości w czasach niewoli zaśluzonemu ziemiaństwu. Od tego roku poczynają się okresy dziwnych i niezrozumiałych represji wobec tej części społeczeństwa polskiego, a zarazem wysuwana jest na czoło życia „nowa wartość” — osadnictwo wojskowe. Kokietywanie ówczesnych „Proświt”, które dzisiaj ulegają wpływowi bolszewickim, idzie równo-

legle z pomniejszaniem zasług ziemiaństwa kresowego i dźwiganiem zębów nowej siły polskiej na tych ziemiach, jaka miało być osadnictwo wojskowe.

Dzisiaj — powrotna fala złudzeń federacyjnych nawet pozwala ministrom negować już nie tylko ziemiaństwo na ziemiach wschodnich, lecz także i powojenne osadnictwo polskie, stworzone przez dawnych zwolenników federacji.

Rezultatem tego chaosu poczynają nieprzemyślanych i wprost niebezpiecznych dla państwowości, stały się wybory w roku 1922, kiedyśmy otrzymali pierwszy policzek od mniejszości narodowych. — Stał się również stan dzisiejszy na ziemiach wschodnich, polegający na tem, że mniejszości narodowe wyraźnie drwią sobie z nas, zarzucając nam słusznie brak państwowego programu w stosunku do tych terenów, zamieszkałych przez ludność różnych narodowości.

Chaos stosunków wywołanych przez przewrót warszawski w województwach wschodnich, polega na tem, że ani ziemiaństwo, ani osadnictwo powojenne nie jest pewne dalszego swego losu. Ziemiaństwo planowo skazane na przyspieszoną zagładę od pierwszej chwili wskrzeszenia państwowości polskiej, osadnictwo polskie zagrożone w swym istnieniu przez sławną już mowę p. ministra spraw wewnętrznych, poważnie zamyśla się nad tem, czy wobec podobnych stosunków, nie lepiej byłoby zacząć odrazu likwidować swoje gospodarstwa i przenieść się bardziej na zachód państwa.

Wobec tych objawów opinia szerszych warstw społeczeństwa polskiego z różnych stron państwa, nie może milczeć.

Zainteresowanie społeczeństwa polskiego sprawą ziem wschodnich, które poczęło upadać w miarę likwidacji ak-

cji dywersyjnej czynników zewnętrznych i sowieckich, powinno odrodzić się na nowo. Społeczeństwo całej Rzeczypospolitej nie może zapominać o tem, że dalsze trwanie tego stanu rzeczy, jakiego teraz świadkami jesteśmy na ziemiach wschodnich, prędzej, czy później doprowadzić musi do utraty ich na rzecz naszego wschodniego sąsiada.

Los ziem wschodnich zagrożony! — oto jest okrzyk, który winien obudzić czujność społeczeństwa i powstrzymać nieobliczalne w skutkach poczynania sfer, dzisiaj w państwie decydujących.

Polskość ziem wschodnich polega na tych Polakach, którzy tu ziemię posiadają i w ziemię wrosli. Represje natury moralnej, czy materialnej, stosowane, czy to wobec osadnictwa, czy to wobec ziemiaństwa, — zaprzeczanie prawa decydowania o tem, do kogo i w czyje ręce ziemia polska przechodzić powinna, — zagrażają przynależności ziem wschodnich do Polski.

Rządy dzisiejsze powinny pamiętać o tem, że opinia społeczeństwa polskiego na wschodzie Rzeczypospolitej z największym oburzeniem przyjmuje do wiadomości zapowiedzi rewindykacji mrzonek federacyjnych. Rząd powinien pamiętać, że tłumienie na zewnątrz właściwej opinii polskiej ziem wschodnich przez kliki ludzi nastanych i wygłaszających swe poglądy rzekomo w imieniu miejscowej ludności, bynajmniej nie pomniejsza tego niebezpieczeństwa, które płynie z głębokiego, choć nieuzupełnionego dotychczas oburzenia społeczeństwa polskiego. Jeśli zaś rządy dzisiejsze będą miały przeciwko sobie nawet społeczeństwo polskie, to bodaj czy mogą brać odpowiedzialność za dalsze losy ziem wschodnich.

Julian Podolski.

Rozbudowa ulic i chodników we Lwowie.

W ostatnich czasach daje się zauważyć w mieście naszym znaczny ruch około budowy nowych ulic i naprawy starych bruków. Dzieje się to dzięki silnemu poparciu prezydium miasta, a to prez. Neumanna i wiceprez. dr. Stahla, a zwłaszcza tego ostatniego, który pragnąłby użyć cały budżet miejski na rozbudowę ulic, by raz przecież nasze miasto postawić pod względem bruków na wyżynie miast zachodnich. Gdy to jednak niemożliwe, bo lata wojny się składały na to, by miasto doprowadzić do ruiny, z której wybrnięcie kosztowałoby przeszło 100 mili. zł., wiceprez. dr. Stahl wytargował od miasta około 2 milj. zł. na zatkanie przynajmniej największych i najwidoczniejszych dziur.

Kierownictwo budowy dróg spoczywa w wytrawnym ręku inż. Taroniego. Miasto prowadzi budowę ulic bądź we własnym zarządzie, bądź też oddaje się w przedsiębiorstwo kilku spółek, a to inż. Ciechanowicza i Chwastowskiego, inż. Mastalskiego i Kondratowskiego, oraz inż. Kmeła. Wszystkie te przedsiębiorstwa, rywalizując między sobą, mają pewne specjalności i zalety, które uprawniają je do ubiegania się przy konkursach robót. Inż. Kmeł wywiązuje się nieźle przy budowie ulicy Akademickiej, pp. Ciechanowicz i Chwastowski widząc szczerzy wśród brukarzy lwowskich, sprowadzili majstrów z Krakowa i Katowic, pp. Mastalski i Kondratowski znów prócz dobrej opinii posiadają zastępstwo stalbetonu na wschodnią Małopolskę.

I może niewiele wiadomo, że posiadamy we Lwowie nawierzchnię stalbetonową, budowaną według systemu prof. Kleinlogla, światowej sławy technika z Darmstadu. Właśnie onegdaj pp. Mastalski i Kondratowski oddali do użytku część ul. Wałowej od strony pl. Mariackiego ze stalbetonu.

Na podłożu cementowym układa się płyty ze stalbetonu (mieszanina opłków stalowych, cementu i piasku) grubości 15 mm., spoczywające w ramach wykonanych z kątówek 4 cm. ułożonych względem siebie w odległo-

ści 7 i pół mm. Stalbeton, będący w wielkiem zastosowaniu zagranicą, przeżył 8 krotnie wytrzymałość kamieni sztucznych, 13-krotnie zaprawę cementową i posiada 22 większą wytrzymałość od najlepszego granitu. Powierzchnia stalbetonowa jest nieścieralna, nie daje kurzu, jest niewsłakliwa, nieprzepuszczalna i wytrzymuje ciśnienie 250 atmosfer. System ten nadaje się szczególnie na ulicach o ruchu ciężarowym. Ponieważ ruch ciężarowy z Łyczakowa będzie skierowany na ul. Wałową, inż. Taroni polecił część tej ulicy wykonać ze stalbetonu, dla przekonania się o ile ten system da się u nas zastosować. Dotychczas systemu tego użyto przy budowach PKO., gdzie podłogi w łazienkach i pralniach ułożono ze stalbetonu.

Bruki na innych ulicach układa się z porfiru, bazaltu lub granitu na podkładach betonowych. W ten sposób buduje się ul. Akademicką, poprawia się ul. Żółkiewską, pl. Unji Brzeskiej, Lwowskich Dzieci, Kętrzyńskiego. Są również w toku poprawki na ul. Peltewnej, pl. Teodora, targowicy na Łyczakowie, ul. Leśnej i św. Antoniego.

Łuną szatę przybierze wjazd na Targi Wschodnie. Oto droga od bramy do ronda wyłożona będzie mozaiką porfirową, a również dojazd do Targów W. od ul. Stryjskiej będzie przebudowany. Środkowa część ul. Łyczakowskiej doczekała się też nowych chodników, jak również ul. Pomiatowskiego.

Ponieważ kwotę budżetową już prze-kroczono, ograniczono się do pewnych poprawek na ulicach, które ich najbardziej wymagały. Tak więc poprawia się ul. Pełczyńska, Dornagali-czów, Stryjską, Snopkowską, Wilec-ka, Zieloną, Bielowskiego, Lelewela, Szajnochę, Chorażozynę, Supińskie-go i Nikorowicza.

Jak widać z tego, zarząd miasta wziął się z rozmachem do naprawy naszych ulic i życzyć tylko należy, by zapał ten nie zmalał a środki materialne pozwoliły zarządowi na dalszą rozbudowę

SYLWETKI

Na raty.

Tak się już na tym świecie utarło, że panna idąc za męża, powinna mieć wyprawę, a pan który się żeni, powinien — dostać posag. Czasami tylko, jeżeli panna ma wyjątkowe szczęście u ślepego Amora, co się w dzisiejszych czasach coraz rzadziej zdarza i w dodatku jeżeli ta strzała, w ostatniej chwili z serca nie wyleci, trafić się może, że panna i bez posagu za męża wyjdzie. Pan jednak zwykle w takich razach wierzy, że wyjeżdżając w Amerykę lub ciotka w Indiach, formalność tę uzupełnia.

Zdarzyło się więc „raz”, jak kronika pisze, że Apolinary Piórkowski, urzędnik 36 rangi, ugodzony strzałą Amora, zakochał się w królewnie Zosi, wzgl. w Zofii Król, córce właścicielki prywatnej „garkuchni”, posiadającej wielką wziętość i pięciu stołowników, przy ul. Niemcewicza. Pan Apolinary oświadczył się, został przyjęty i odtąd jadł a conto narzeczeństwa, obiady w garkuchni za darmo. Panna Zosia była słodka jak ananas, a pan Apolinary namiętny jak Hindus... uwierzył więc na słowo Królowej, że w Ameryce chce umrzeć, i miljonowy spadek zostawić Zosi, bezdzietny wdowiec, brat męża przyrodniej siostry Królowej pani. Ślub naznaczono na 15 lipca, poczem, po odbyciu poślubnej podróży do Brzuchowic, młoda para miała zamieszkać w kawalerskim pokoju małżonka, „tymczasem” tj. aż do nadejścia spadku.

„Gryzła” się więc Królowa pani, wyprawą Zosi. Przecie gołej, bosoj „z takiego domu” dziecko nie wypuszcze... myślała z gorczyzą, a tu jak na złość, dyrektor „Spółdzielni” gdzie się chciała poratować wyjechał w nocy... do Berlina... Co tu robić?

Wtem, jak na zamówienie, zjawił się w kuchni „garkuchni”, Feibisch Mazaltopf, agent z plótnem. — Pan coś pozwoli? pytał, mam towar „echt Schroll” na raty.

Nie potrzeba! odparła wyniosłe Królowa... na raty nie kupuje. Agent zaczął się już wynosić, wtem ona przypomniała sobie o wyprawie. — Czekaj pan!... rozkazała Królowa.

— Hehehe! ja wiedział, że pani coś poczebuje, — zaśmiał się Feibisch. — Mam towar „fein Schroll”, mówił, rozkładając swą papierową tandetę.

Targ w targ, Królowa kupiła dwie sztuczki szyfonu na raty po 30 zł. miesięcznie.

— Raty płacić będzie pani Zofia Piórkowska, żona urzędnika państwowego, względnie jej małżonek.

— Nu kto to jest? pytał Mazaltopf, rozglądając się badawczo po kuchni i trzymając mocno sprzedane sztuczki.

— To moja córka — odparła z godnością pani Królowa, a agent skłoniwszy się nisko, dodał: — Szo güt, już dobrze pani dobrodziejka.

Zaczął się ruch gorączkowy w domu Królowej. Na dzień przed ślubem odniosła szwaczka wyprawę niby śnieg. Skarżyła się wprawdzie, że szyfon papierowy, lecz na oko wyglądał jak czeski...

Dnia 15 lipca o godz. 12 w południe jak kronika pisze, odbył się ślub Apolinary Piórkowskiego z panną Zofią Królową, dnia 16 lipca z rana, pękło prześcieradło Pana, a koszulka, jako przeszkoda małżeńska Pani... Piórkowskich, zaś dnia pierwszego sierpnia o godzinie czwartej po południu zjawił się punktualnie w drzwiach kawalerskiego mieszkania rozkochanych małżonków, agent Feibisch Mazaltopf... po ratę.

Co się dalej stało — czy szczęśliwy małżonek zapłacił ratę, czy też przeadresował ją, wraz z Feibischem Mazaltopiem, papierową wyprawą i małżonką do garkuchni Królowej pani... tego nie wiem.

(M)

ŻYCIĘ GOSPODARCZE.

Eksport produktów rolnych.

II.

Jeśli chodzi o praktyczne ujęcie korzyści płynących ze standaryzacji towaru, to pociąga ona za sobą znaczne oszczędności w kosztach magazynowania, transportu i manipulacji, ponieważ do obrotu dostaje się tylko taki towar, jakiego żąda konsument, niema zatem takiej jakości na jaką nabywcę trudno znaleźć. Drugim ważnym faktem staje się rozszerzenie terenów zbytu na najodleglejsze rynki przez zapoznanie odbiorców z jakością produktu, która pozostaje niezmienna z roku na rok i nie wymaga specjalnego badania towaru ani przedkładania próbek: do przeprowadzenia transakcji wystarczy telegraficzne zamówienie.

Główną przyczyną niskich cen na polskie artykuły rolne za granicą leży właśnie w nieuporządkowaniu tej dziedziny naszego handlu rolniczego, dzięki czemu odbiorcy narażeni na dostawy towaru niejednolitego, który nie odpowiada przyzwyczajeniom konsumenta — nie mogą za niego płacić cen rynkowych. Nie można pozwolić na eksportowanie z kraju produktów rolniczych bez ściśle określonej kwalifikacji i bez przeprowadzenia w tym kierunku kontroli eksportu. Niesumienność wielu eksporterów, którzy często nie dbają o ciągłość tylko o dorywcze zyski, psuje opinię polskiego rolnika. Wielek zadania otwierają się w tym kierunku dla spółdzielni producentów, które mając na uwadze trwałość stosunków z zagranicą powinny systematycznie dążyć do standaryzowania produktu.

Trzecią wreszcie nie mniej ważną korzyścią, jaką daje omawiana czynność handlowa — jest wielkie ułatwienie finansowania obrotu towarowego. Ponieważ jedyną gwarancją zaliczki leży w wartości towaru, która wzrasta po przeprowadzeniu standaryzacji, jest jasnym, że wszelkie instytucje kredytowe, tem bardziej zaś zagraniczne, które interesują się specjalnie produktem standaryzowanym jako eksportowym, znacznie chętniej finansować będą obrót towarów o ściśle określonej marce. Dopływ zagranicznego kapitału, jakiby się w ten sposób rozwinął, ułatwi w wysokim stopniu trudną dziś sprawę finansowania zbiorów. W końcu podnieść należy, że omawiana tak często instytucja warrantów tylko w tych warunkach może sprawnie funkcjonować.

Rezumując powyższe, stwierdzić trzeba w kilku słowach, że dzięki standaryzacji rolnictwo uzyska ułatwienia w sprzedaży produktów za granicą i lepsze ceny, konsumenci krajowi i zagraniczni otrzymają tylko istotnie żądany towar, a obrót handlowy stanie się łatwiejszy i oszczędniejszy.

Ze względu na charakter produktów rolnych funkcja transportu — jest czynnością bardzo ważną. Artykuły rolnicze w przeważającej swej części łatwo ulegać mogą zepsuciu w czasie transportu, wymagają zatem nie tylko wielkiej szybkości w przewozie, ale zasadniczo też specjalnych urządzeń jak np. wagony chłodzone itp., które u nas mało mają zastosowania. Kwestja transportu związana jest ściśle z szeregiem technicznych urządzeń, które ułatwiłyby obrót i wprowadziłyby znaczne oszczędności. W końcu jeszcze podnieść na tem miejscu trzeba wielkie znaczenie dostawy z folwarku do miejsca załadowania, która u nas jest stosunkowo bardzo kosztowna ze względu na wielkie odległości do stacji załadunkowej i zły stan dróg. Stworzenie dogodnej sieci komunikacyjnej, dróg lądowych i wodnych oraz budowa nowych linii kolejowych — stanowić będą olbrzymie ułatwienie w handlu rolniczym.

Trzecią z wyliczonych czynności handlowych jest rozdział produktów, który doprowadza ostatecznie artykuły

rolnicze do ostatecznego odbiorcy tj. konsumenta względnie przemysłowca. Zależnie od tego funkcja ta rozpadła się na dwie grupy: jedna składa się z produktów, których spożycie odbywa się w stanie dostarczonem przez rolnika, druga zaś z towarów, które w odpowiednim przemysle ulegają przeróbce. Handel artykułów rolniczych kończy się przy drugiej grupie z chwilą odbioru przez przemysłowca. Rozróżnienie to ma jednak charakter teoretyczny, bo w praktyce cały mechanizm organów rozdzielczych jest w obu grupach prawie taki sam, odpada tylko w drugiej grupie kupiec detaliczny. Jedynym może większym wyjątkiem są bezpośrednie stosunki plantatorów buraczanych z cukrowniami.

Na tem miejscu podkreślić trzeba istnienie wielkiej ilości organów spełniających czynności rozdzielcze, różnego typu pośredników, małych kupców, grosistów, komisjonerów, agentów, detalistów, których nazwy nie rozgraniczają spełnianych funkcji, gdyż nieraz kupiec pracuje jako agent, pośrednik kupuje na własny rachunek, detalista pośredniczy itd. Pomimo tej wielkiej liczby pośredników i co za tem idzie zwiększenia ceny towaru — trudno z miejsca potępić instytucję pośrednictwa, bo krytyka istniejącego systemu winna przede wszystkim wskazać na to jak stworzyć coś naprawdę lepszego, co wytrzyma próbę praktyki i czasu.

Handel rolniczy zatrudniać musi pierwszorzędnie fachowców, z których jedni zajmują się wyłącznie badaniem stanu produkcji, ilości towaru do zbycia, a znając rynki zbytu i ich zapotrzebowanie, mogą w tych warunkach nabywać naftanę, a sprzedawać najdrożej, drudzy zaś orientują się w potrzebach konsumpcji i regulują zapotrzebowanie towaru. Ta druga grupa pośredników nabiera dużego znaczenia przy eksporcie, który na właściwym poziomie powinien rozporządzać znaczącym zastępem ludzi dobrze zorientowanych w potrzebach i zwyczajach konsumentów zagranicznych.

Do czynności handlowych pomocniczych należy jeszcze ładowanie, pakowanie itd., które mogą być wykonywane zarówno przez producenta jak i pośrednika. Znowu przy eksporcie funkcja ta odgrywa znaczną rolę i wymaga wiele staranności i umiejętności, które ułatwiają zbyć i ograniczają możliwość uszkodzenia towaru.

Doniosłe znaczenie, szczególnie w naszych warunkach ma kwestja finansowania obrotu. Fakt jest, że przez dłuższy okres czasu zanim towar z rąk producenta dojdzie rąk konsumenta — potrzebna jest gotówka, która normalnie pośrednik płaci rolnikowi przy odbiorze towaru, często nawet wcześniej we formie zaliczki, a którą ostateczny pośrednik otrzymuje od konsumenta znacznie później. Duże ilości kapitału, jakie na ten cel są niezbędne przyczyniają się znowu w dalszej konsekwencji do podrożenia towaru, na którym odbija się dzisiejsza stopa procentowa w prywatnych stosunkach. Artykuły eksportowe zdobywają sobie na ten cel dosyć łatwo dopływ za granicznego kapitału, który przy dalszej poprawie organizacji handlu może być coraz większy.

Wywoływanie popytu przez oferowanie towaru może być poparte akcją podręczniczą agentów lub reklamą prasową. W naszych stosunkach szczególnie w stosunkach z zagranicą najlepszą reklamą produktów rolniczych będzie ich wysoko postawiona jakość i jednolitość, nie mniej jednak dla ożywienia tych stosunków i podniesienia ich do odpowiedniego poziomu będzie rzeczą konieczną przeprowadzenie umiejętnej propagandy.

Udział w ryzyku polega na możno-

ści poniesienia strat przez wahania cen, ilościowy ubytek towaru, zepsucie, pożar, kradzież, wypadki w transporcie, wreszcie zły kredyt. Niektóre ryzyka mogą być pokryte przez różnego rodzaju ubezpieczenia, ale przeważ-

na ich część grozi zawsze pośrednikowi, a ograniczyć daje się do minimum tylko dobrą znajomością rynków i zręczną stylizacją kontraktów.

Zygmunt Kallenbach.

Wystawa koni na Targach Wschod.

Targi Wschodnie pozostają w związku tak ścisłym z ogólnym procesem naszego życia gospodarczego i jego zjawiskami, że każdorazowa sytuacja i konjunktura gospodarcza znajduje w ich składzie i ukształtowaniu odzwierciedlenie, z którego odczytać ją można jak z barometru. Jak z dotychczasowej linii rozwoju Targów Wschodnich można wnosić, przesunęła się ich punkt ciężkości coraz widoczniej ku działom rolniczym zgodnie z wybitnie rolniczym charakterem południowo-wschodnich ziem Rzeczypospolitej, dla których Lwów jest ośrodkiem gospodarczym i w miarę jak w eksporcie polskich produktów rolniczych coraz ważniejszą zajmują pozycję. To też analogicznie do coraz większych rozmiarów, jakie przybiera nasz eksport koni, bydła i ptactwa domowego, odgrywać będą w bieżącym roku na Targach Wschodnich wybitną rolę targi hodowlane, które od kilku lat pod fachowem kierownictwem urządzane do skonałe się rozwijają, dzięki bacznej uwadze, jaką im Zarząd Targów Wschodnich poświęca w myśl swego programu, liczącego się z rolniczym charakterem polskich kresów i krajów sąsiednich.

Obok zapowiadzanego już targu bydła zarodowego, który specjalny komitet w tym celu wyłoniony przygotowuje w związku z VI. Targami Wschodnimi na 5, 6 i 7 września i targu dla drobiu, odbędzie się na Targach pod patronatem i kierownictwem Tow. Gosp. Wschodniej Małopolski w dniach 11, 12 i 13 września ogólnokrajowa wystawa remontowa koni. Będzie ona wystawą klaczy i walców od lat trzech do sześciu włącznie, mierzonych we wszystkich dzielnicach Polski. Konie zgłoszone poddane będą badaniu przez specjalną komisję przyjecha, sprawdzającą daty ich metryki oraz stan zdrowia. Komisja remontowa, specjalnie wydzielowana, poczyni zakupy wedle obowiązujących przepisów Ministerstwa Spraw Wojskowych. Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych przeznaczyło na premjowanie okazów wystawowych łącznie zł. 25.000, w tem dla koni typu kawaleryjskiego pod cięższą wagę zł.

6000, dla koni typu kawaleryjskiego pod lżejszą wagę zł. 9000, dla koni typu artylerji polowej i konnej zł. 6000, dla koni typu artylerji ciężkiej zł. 2000, dla koni jucznych, specjalnie huculów i koników łącznie zł. 2000. Wyznaczone w trzech kategoriach nagrody pieniężne wyniosą będą w działach kawaleryjskim i artylerjijskim zł. 400, zł. 250 i zł. 150, oraz dla hodowcy zł. 100, zł. 60 i zł. 40; zaś w dziale koni jucznych zł. 200, zł. 125 i zł. 75, a dla hodowcy zł. 50, zł. 30 i zł. 20. Ilość nagród pierwszych, drugich i trzecich pozostawiona jest do uznania jury. Wrazie niewyczerpania ogólnej sumy nagród w pewnych działach z powodu braku odpowiednich eksponatów, pozostałe pieniądze mogą być przeniesione do innych działów. Sztuki pojedyncze otrzymują nagrody pieniężne, oraz świadectwa na medale srebrne i brązowe. Grupy z jednego stada nie mniej jak 4 sztuki mogą być odznaczane dyplomami honorowymi i świadectwami na medale złote. Ogłoszenie nagród nastąpi dnia 12 września. Wystawcom remont przysługują 50% zniżka taryfy kolejowej w obu kierunkach.

Łącznie z ogólnokrajową wystawą remontową koni odbędzie się niezależnie od niej pokaz koni z Olęgu V., obejmującego województwa lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie z dołączeniem krakowskiego po Dunajec. Na pokaz ten dopuszczone będą ogierzy i klacze typu użytkowego w większych i drobnych gospodarstwach rolnych. Ogólna suma nagród wyznaczonych za zgłoszone w tym pokazie konie wynosi zł. 3000. Na pomieszczenie zgłoszonych do obu tych imprez okazy, które przewidywane są w ilości około 400 sztuk, komitet Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski przystępuje do budowy na placu Targów Wschodnich nowych stajen, na co specjalna subwencja ofiarowała. Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych, uznając wartość korzyści, jakie z dorocznych targów materialu zarodowego na Targach Wschodnich we Lwowie kultura rolnicza południowo-wschodnich kresów Państwa niewątpliwie odtań trwale odnosić będzie.

Ożywienie w przemyśle.

Spadek liczby bezrobotnych, który ostatecznie ustalił się, poczynając od drugiego tygodnia bieżącego br. i trwa dotąd bez przerwy, wywołany był prócz wzmnożenia robót publicznych przede wszystkim dość znacznem ożywieniem w przemyśle przetwórczym, a ostatnio również w górnictwie i hutnictwie.

Najwyższa liczba bezrobotnych 363.507 osób notowano w dn. 13 lutego; poczynając od tej daty, liczba bezrobotnych zmniejsza się stale i wynosi — na 27 lutego 358.002, 27 marca — 346.431; 1 maja — 320.512; 29 maja — 304.113; 26 czerwca — 290.617 i na 10 lipca — 282.263. Jednocześnie liczba zatrudnionych robotników w przemyśle przetwórczym (w zakładach zatrudniających powyżej 20 robotników) wzrasta z 305.544 (w ostatnim tygodniu stycznia) do 346.441 robot. — (w przedostatnim tygodniu maja).

Powyższy wzrost zatrudnienia, przekraczający 40.000 robotników, przypada prawie w połowie na przemysł włókienniczy, gdzie liczba zatrudnionych — z 85.429 robot. (ostatni tydzień stycznia) wzrosła do 104.246 (przedostatni tydzień maja). Wzrost zatrudnienia

o 14 tysięcy wykazuje w tym okresie przemysł mineralny (ostatni tydzień stycznia 21.193 — ostatni tydzień maja 35.298). Szczegółnie wydatny wzrost zatrudnienia zanotowano w cegielniach (z 5.128 — do 13.411) oraz w cementowniach (z 1.316 do 4.627) i wapiennikach (z 1.899 do 3.020).

Ponadto również sezonowe ożywienie wykazuje przemysł budowlany: tutaj liczba zatrudnionych robotników wzrosła z 11.122 (ostatni tydzień stycznia) do 19.655 (ostatni tydzień maja). Przemysł drzewny zwiększył w tym okresie liczbę zatrudnionych robotników prawie o 5000 osób (z 36.814 do 41.290).

Obok wzrostu zatrudnienia, spadek liczby zatrudnionych zaznaczył się w przemyśle spożywczym o z górą 6 tysięcy robotników i w przemyśle metalowo-maszynowym o tysiąc robotników. Zmniejszenie liczby robotników w przemyśle spożywczym wywołane było ostatecznem zakończeniem kampanji w cukrowniach, krochmalniach i fabrykach przetworów ziemniaczanych. Liczba zatrudnionych robotników w cukrowniach przy remoncie pokazanijnym zmniejszyła się z

15.358 (ostatni tydzień stycznia) do 10.940 (ostatni tydzień maja). W kroch mialniach i fabrykach przetworów ziemniaczanych liczba zatrudnionych w tym okresie zmniejszyła się z 1.463 do 839, a w fabrykach konserw z 400 do 281. Inne gałęzie przemysłu nie wykazują ważniejszych zmian w liczbie zatrudnionych robotników.

Ożywienie w przemyśle w tym okresie charakteryzuje również spadek częściowego bezrobocia; tak liczba dni pracy w tygodniu przeciętnie na jednego robotnika wynosiła w styczniu 5.29 w lutym 5.55, w marcu 5.59, w kwietniu zaś 5.76. W związku z pomyślną koniunkturą w przemyśle węglowym ustal również oddawna notowany spadek liczby zatrudnionych górników, a ostatnio kopalnie węglowe na Śląsku przyjęły znacznie większe partie robotników.

Waloryzacja listów zastawnych Tow. Kred. Ziemskiego.

Dowiadujemy się, że od dnia ogłoszenia wymiany dawnych koronowych waloryzowanych listów zastawnych T. K. Z. na nowe złotowe t. j. od 15 lipca b. r. złożono w kasie T. K. Z. we Lwowie w ciągu ostatnich dni 10-ciu 220.508.000 listów zastawnych, czyli złożono do wymiany prawie połowę wszystkich dawnych tak wylosowanych jak i nie wylosowanych, będących jeszcze w obiegu listów zast. T. K. Z.

Daje to miarę, jak bardzo znikomą ilość tych listów zast. zastępuje p. kurator i jego mężowie zaufania, którzy odradzali (w artykułach dziennikarskich) tak bardzo stanowczo posiadaczom wymiany. W tych 220.508.000 koron stanowią większą część listy zast. będące własnością Skarbu Państwa, które przedłożone zostały do wymiany przez P. K. O.

Widocznie Ministerstwo Skarbu, które nie uwzględniło w swoim czasie zarzutów p. kuratora i jego mężów zaufania przeciw przedłożonemu przez Dyrekcję T. K. Z. planowi waloryzacyjnemu, nie uwzględniło później ich podania o wstrzymanie wykonania zatwierdzonej waloryzacji, tak że i obecnie nie wierzy w możliwość wydania nowej ustawy waloryzacyjnej, ani też w pomyślny wynik sporu sądowego, wszczętego przez p. kuratora, któremu, mówiąc w nawiasie, odmówiono w ostatniej instancji żądanej zwolnienia od stempli i opłat, (tak że władze przegranej zapłacią właścicielom zsyndykowanych u p. kuratora listów zast. tytułem kosztów sądowych około 1 i pół miliona złotych), skoro nakazało przeprowadzenie wymiany starych listów zast., będących własnością państwa na nowe złotowe waloryzowane listy zast. T. K. Z. we Lwowie.

Lwowski Zakład Pensyjny łagodzi nędzę mieszkaniową i bezrobocie.

Celem zrealizowania zadań statutowych i częściowego przynajmniej złagodzenia nędzy mieszkaniowej wśród swych ubezpieczonych pracowników umysłowych, tudzież zapewnienia pracy całemu szeregowi robotników budowlanych i pracowników umysłowych, obecnie bezrobotnych, przystąpił Zakład Pensyjny w bieżącym roku do budowy dwóch domów w czynszowych, a to we Lwowie, na parcell przy ulicy na Bajkach, i w Krakowie przy Alei Słowackiego i ul. Mazowieckiej.

Obydwie budowy prowadzi Zakład we własnym zarządzie przy pomocy kierowników technicznych swych mężów zaufania, którymi są dla budowy we Lwowie p. inż. arch. Witold Minkiewicz, prof. Politechniki we Lwowie, i inż. arch. Adam Opolski w Krakowie p. prof. inż. arch. Wacław Nowakowski.

W drodze publicznego przetargu ofertowego przedsiębiorstwo budowy we Lwowie otrzymała Firma W. Dardacki i S. Rewucki we Lwowie, a w Krakowie arch. Adolf Szyszko-Bohusz i inż. Jerzy Struszkiewicz.

Powyższe domy będą zawierać mniej więcej po 50 mieszkań.

W wykonaniu pieczy leczniczej wśród swych ubezpieczonych członków podjął Zakład Pensyjny w bieżącym roku budowę własnego pensjonatu w Krynicy, obliczonego na około 115 pokoi. Tę budowę prowadzi Zakład również we własnym zarządzie pod kierownictwem technicznym swego męża zaufania p. inż. Eugenjusza Czerwńskiego, prof. Politechniki we Lwowie. Przedsiębiorstwo budowy powyższego pensjonatu otrzymała w drodze publicznego przetargu ofertowego Firma W. Dardacki i S. Rewucki we Lwowie.

Wszystkie powyższe przy budowy rozpoczęły się już w lipcu bieżącego roku, a

w jesieni następnego roku zostaną oddane do użytku publicznego.

Do załatwiania spraw, związanych z budową we Lwowie i w Krynicy, został powołany we Lwowie Komitet budowy z łona Wydziału Administracyjnego, a sprawy związane z budową w Krakowie załatwia również miejscowy Komitet budowy, składający się z członków Wydziału Kierującego i Delegatów na Walne Zgromadzenie Zakładu.

Ponadto w bieżącym roku ukończył Zakład budowę domu czynszowego w Białym o 27 mieszkańach i w Białej o 24 mieszkańach, które z dniem 1 października b. r. zostaną oddane do użytku publicznego.

WSKAŹNIKI GOSPODARCZE.		
Lwów, 27 lipca		
Dolar, kurs oficjalny	Zł.	9'05
Dolar, kurs prywatny	"	9'10
Złoty w Zurichu	"	60'00
Frank złoty	Zł.	175 63
Gram złota	"	6'00
Kilogram chleba	"	0'45
" mięsa woł.	"	2'10
" cukru	"	1'50
Cetnar żyta	"	25'50
Tona węgla górnośl.	"	50'00
Wskaźnik kosztów utr.		183, 2
Bezrobotnych		297 645
Złotych w obiegu	Zł.	915.692.000
Z tego banknotów	"	455.992.000
" bilonu	"	459.700.000
Stopa dyskontowa		10%

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 27 lipca (Tel. wł.) Dzisiaj dolar nieco słabiej: oficjalnie 9'04. Natomiast prywatnie dolar mocniej: na giełdzie płacono za dolara 9'12, zaś o godz. 5 po południu 9'11. Zapotrzebowanie w sumie 238.000 dolarów pokrył całkowicie Bank Polski. Wobec obniżenia urzędowego kursu dolara, kursy dewiz były nieco niższe. Niezależnie od tego były mocniejsze dewizy na Paryż, Belgie i Mediolan.

Złotem obroty po kursie 4'74—4'75. Akcje słabiej z powodu dużej realizacji.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 27 lipca.

Kurs dolara efektywnego w „zakazanych” obrotach utrzymywał się na poziomie około zł. 9.08 do 9.12, przy tendencji nieco silniejszej.

Na giełdzie walutowo-dewizowej nie doszło do żadnej transakcji.

Bank Polski płacił bez zmiany efektywne dolary zł. 8.98, dewizy zaś na parycie dolar zł. 9.05.

Dzielnica	Kapitał w tys. złotych	Wartość nominalna w tys. złotych	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1925	Akcje kotowane	Transakcje		
					27 lipca	26 lipca	23 lipca
4'00	5.000	100	0'46—0'48	Bank Hipoteczny	0'67	0'67—0'68	0'66
—	6.000	100	0'15—0'17	Bank Przemysłowy	0'15	0'16—0'17	0'14
—	3.000	—	0'10—0'14	Bank Ziem. kred.	—	—	—
1'00	—	—	7'70—7'80	Browary	9'60—10'00	—	—
0'50	6.250	100	5'75	Chodorów	94'00—97'00	95'00—96'00	90'00—92'00
0'50	3.000	—	4'60	Chybie	6'00—6'05	6'20	6'10—6'20
—	6.600	50	11'00	Cegielski	—	—	9'25
—	900	10	0'28—0'30	Cmielów	0'20—0'21	—	0'16—0'18
—	—	—	0'65—0'70	Lokomotywy	—	—	—
—	—	—	0'24—0'25	Gafota	—	—	—
0'40	1.500	—	1'50—1'60	Gazolina	2'35	2'45—2'50	2'40
—	2.000	100	8'00	Górka	—	13'00	12'50
0'05	—	—	0'35	Niemajowski	—	—	0'38—0'40
—	2.625	—	1'00	Oikos	1'65	1'95	2'10
0'04	2.500	10	0'27—0'30	Parowozy	—	—	0'32
0'02	750	25	0'08—0'10	Pezet	2'60	—	—
—	—	—	1'20	Pocisk	—	—	—
—	500	—	0'25	Polska nafta	—	—	—
—	—	—	1'00	Rakuszawa	—	—	3'30
—	—	—	2'25—2'35	Siersza górna	—	2'70—3'00	—
—	5'000	25	3'50	Tespa	—	10'25—10'35	10'50—10'70
2'00	7.500	100	10'50—11'00	Zieleniewski	—	10'90—11'05	11'40
—	—	—	0'35—0'40	5% państw. poz. kon.	—	—	0'44

Akcje niekotowane		
—	—	0'50
—	—	0'08—0'10
—	220	0'75
—	—	0'25
—	—	1'10—1'20
—	500	0'15
1'50	—	7'50—7'75
—	—	0'10—0'12
0'1	—	1'40
0'16	—	0'75—0'80
10'00	2.016	140'00—150'00
10'00	5.500	120'00—125'00
—	5.500	1'00
—	—	25'00—30'00
11'00	100.000	60'00—62'00

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 27 lipca (Tel. wł.) Londyn 4'86 i jedna czwarta, Paryż 2'46, Bruksela 2'46 i pół, Rzym 3'21, Madryt 15'41, Berno 19'36, Praga 2'96 i jedna czwarta.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 27 lipca (Tel. wł.) Londyn 45'50, Berlin 46'33—46'84, Berlin (wypłata na Warszawę) 45'38—46'16, Gdańsk 56'30—56'45, Gdańsk (wypłata na Warszawę) 56'43—56'57, Wiedeń (czeki) 77'50—78'00, Wiedeń (banknoty) 77'25—78'25, Zurych 57'50.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Warszawa, 27 lipca (Tel. wł.) Bank Przemysłowców 1'00, Wytwórnia chemiczna 0'60, Cegielski 9'00, Dr. May 33'50, Browar w Krotoszynie 12'00, Poznańska Spółka drzewna 0'40, Hartwig Kantorowicz 3'00.

ZBOŻE.

Lwów, 27 lipca.

W obrocie giełdowym płacono owoś po cenie dotychczas notowanej; poza tem transakcje w maku niebieskim loco Kozowa po zł. 127.50, oraz bobiku drobnym loco Kołodziejówka po zł. 23.75.

Na ogół poszukiwane zboże chlebowe z natychmiastową dostawą przy minimalnej podaży z powodu żniw.

Ceny pszenicy i żyta silnie zwyżkują.

Na wczorajszym dorocznym jarmarku Anny w Tarnopolu zawarto stosunkowo niewielkie transakcje. Ofiarowano białą koniczyne we większych ilościach, przy pomocy tylko dla towaru najlepszej jakości, za który płacono po zł. 390. Towar pośledni można było nabyć po cenie od zł. 220 w zwyż.

Wielkie akredytywy w tamtejszych bankach, otwarte dla kupców zagranicznych, nie zostały zrealizowane.

Za parę nowego zbioru (pszenica — żyto) płacono zł. 60.50 z dostawą w połowie sierpnia b. r.

Tendencja dla towaru „prompt” silnie zwyżkowa. Uspokojenie bardzo ożywione.

Ceny szacunkowe bez transakcji: Pszenica czerwona 36.50—37.50, żyto 24.50—25.50, owoś 24—25 zł.

Akcje utrzymane na ogół na poziomie ostatnich notowań, a w szczególności Bank Hipoteczny 67 gr., Bank Przemysłowy 15 gr., Browary 9.80 i 10 zł., Chodorów 94 zł., po giełdzie 96 i 97 zł., Cmielów 20 i 21 gr., Oikos 1.65 zł., Pezet 2 zł., Gazolina 2.35 zł.

Z niekotowanych Gazy Wschodnie 16.75, 17 i 17.25 zł., Jaworzno 12.50 zł., Gaziociąg 29 gr., Bank Polski płacono 69 zł., żądano 71 zł., do transakcji jednak nie doszło.

KURSA WALUT DEWIZ AKCJI I ZŁOTA

W transakcjach międzybankowych	
Lwów, 27 lipca 1926.	
1 Dolar amerykański	zł.
Nowy York	—
Nowy York kabel	—
1 Funt szterling	—
100 Franków belgijskich	—
100 francuskich	—
100 szwajcarskich	—
100 Fłorów holenderskich	—
100 Kor. czesko-słowackich	—
100 „duńskich”	—
100 Szylingów austriackich	—
100 Marek niemieckich	—
100 Lei rumuńskich	—
100 Lirów włoskich	—
100 Dynarów jugosłowiańskich	—
Dolar zł. w prywatnych obrotach	
zł. 9'08—9'12.	

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Lwów 27 lipca 1926.	
Waluty i dewizy:	
Dolar amer.	zł. 8'98
Nowy York	zł. 9'05
Dolar kan.	zł. 9'03
Funt ang.	zł. 44'10
Fr. szwajc.	zł. 175'15
Fr. franc.	zł. 22'20
Fr. belg.	zł. 23'90
Marka niem.	zł. 21'54
Lir włoski	zł. 363'85
Gold. hol.	zł. 26'75
Kor. czesk.	zł. 242'30
szwedz.	zł. 239'80
duńska	zł. 198'50
norw.	zł. 121'50
Szyl. austr.	zł. 1'32
Kor. skand.	zł. 2'41
Marka niem.	zł. 2'14
Rubel	zł. 4'3
Fr. un. iac.	zł. 1'74
Funt turecki	zł. 39'61

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 27 lipca 1926. (Pat.)		
Dolary ameryk.	9'05	9'06
Sztokholm	—	9'02
Belgia	22'85	22'97
Belgrad	—	22'80
Bukareszt	—	—
Holandia	366'50	367'40
Kopenhaga	—	365'60
Londyn	44'35	44'46
Nowy York	9'10	9'07
Paryż	22'45	22'60
Praga	27'01	27'08
Szwajcaria	176'57	17'02
Wiedeń	129'35	129'37
Włochy	29'85	30'02

tendencja: ustalona

GIEŁDA ZURYSKA.

Zurych, 27 lipca 1926 (zamknięcie) (Pat.)					
Paryż	zł.	12 80	Kopenhaga	zł.	137 10
Londyn	"	25 12	Sofia	"	3 75
Nowy York	"	5 16	Praga	"	15 31
Belgia	"	12 30	Warszawa	"	60 03
Włochy	"	17 00	Budapeszt	"	0 723
Hiszpania	"	80 40	Białogrod	"	9 15
Holandia	"	207 65	Ateny	"	5 90
Berlin	"	1 230	Konstantynopol	"	2 85
Wiedeń	"	73 21	Bukareszt	"	2 65
Sztokholm	"	138 50	Helsingfors	"	19 00
Oslo	"	113 60	Buenos Aires	"	2 875
tendencia: oslabiona.					

tendencja: osłabiona.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Nowy York	486 25	Hiszpanja	31:48
Holandja	2'15	Portugalia	—
Francja	19'32	Dania	18'34
Belgia	193 51	Szwecja	18'16
Włochy	147 87	Norwegja	22'12
Niemcy	21:42	Helsingfors	19'12
Szwajcaria	25:12	Praga	164'12

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 27 lipca 1926. (Pat.)			
Londyn	197'00	Dania	167'00
Nowy York	40'20	Holandia	162'00
Belgia	1'150	Norwegia	86'00
Hiszpania	625'00	Szwecja	108'00
Włochy	132'50	Rumunia	185'00
Szwajcaria	784'00	Niemcy	96'00

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń 27 lipca 1926. (Pat.)			
Amsterdam	283'50	Madryt	108'30
Belgrad	12'45	Mediolan	22'12
Berlin	167'9	Nowy York	705'45
Bruksela	17'8	Paryż	17'20
Budapeszt	98'71	Praga	2'88
Bukareszt	3'22	Sofia	5'08
Oslo	154'83	Sztokholm	188'70
Kopenhaga	186'70	Warszawa	77'50
Londyn	34'31	Zurych	138'57

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27 lipca 1926. (Pat.)			
Papłery procentowe:			
8 pr. poz. złot.	149 00	10 pr. poz. kolej.	148 00

Akcje

Bank Polski	75 00	Fitzner Gamper	—
Bk Dysk Warsz.	6 50	Lilpop	0 82
Bk. Handl. Warsz.	—	Modrzejew	2 00
Pol. Bk. Przem.	—	Norblin	1 4
Bk. Zachodni	1 15	Ostrowiecki	5 90
Bk. Zw. Sp. Zar.	—	Parowozy	0 32
Kijewski	0 13	Pocisk	0 70
Puls	3 60	Nohn Zieliński	0 7
Spies	2 00	Rudzi	1 55
Elektrownia	38 00	Starachowice	1 63
Sika i Swiatlo	—	Ursus	0 83
Chodorów	5 00	Zieleniewski	—
Czersk	0 42	Zyrardow	9 00
Czestochowa	1 5	Borkowski	0 8
W. T. K. Cukr.	2 65	Syndykat Roln.	—
Farley	4 41	Haberbusch	7 1
W. T. K. Wegla	63 30	Spinytus	—
Polska Nalita	—	W. T. Zegl.	—
Bracia Nobel	2 40	Cimielow	—
Cegielski	8 50	Sole potasowe	—

tendencja: zwyżkowa.

WAŻNE dla letników i pensjonatów koldry, koce, materace, poduszki, bieliznę pościelową, sienniki, łóżka, oraz przerabia w jednym dniu koldry i materace po zł. 7 - 5505

Kaz. Skibiński Lwów
Kopernika 4.
Tylko naprzeciw Szkowrona.

ANTYKI, OBRAZY, DYWANY
sprzedaje, kupuje i przyjmuje w komis
WALERJAN DRABIK,

Lwów, Sykstuska 17, Telefon 7-35.
Pozatem przyjmuje również dywany perskie do naprawy. 6205

POSADY POSZUKIWANE.
4 grosze za wyraz.

POMOCNIK gospodarczy, inteligentny, energiczny, kawaler lat 26 z siedmioletnią praktyką ze znajomością rachunkowości, uprawy buraków cukrowych, hodowli bydła poszukuje posady. Józef Woźny, Mikulsdorf ad Ottynia. 6020

ZREBUKOWANY urzędnik państwowy z akademickim wykształceniem w sile wieku poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Kwestia bytu”. 6136

5000 zł. **OGRODNIK**-rolnik złoży gwarancji przy obciążeniu samodzielnego kierownika ewentualnie podejmie się rozprawać gospodarstwo przemysłowe podmiejskie. Zgłoszenia Admin. Słowa „Przemysł ogrodowy”. 6173

MASZYNISTA mechanicznym parowych i łagów motorowych poszukuje posady. Szwałski, Chmielowski-go 11. 6182

W MAJĄTKU, fabryce, cegieł, dachówek, dren, kadzi, wapieniku szukam posady. Mam fachową wiedzę i praktykę 25-letnią. Jestem krakowianin, liczę 45 lat, polski. Uczęszczam do szkoły, wyślania reformne. Posada chciana do sierpnia w Lw. Wschodniej. Kasa, zgłoszenia dla Kasińskiego Tokarza, zawiadawcy cegielni miejskiej, Lublin-Magistrat. 6127

KUCHARKA dobrze gotująca i do wszystkiego poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Słowa pod „Złota”. 6204

POSZUKUJE praca po domach. Łaskawe zgłoszenia Lwów, Wokowa 21. Patyńska 6198

TECHNIK-mechanik z ukończoną Wyższą Szkołą Przemysłową z kilkuletnią praktyką fabryczną jakoteż na kop. nafty w wiertnictwie, gazach i warsztatach poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia uprasza pod „Technik-mechanik” do Admin. Słowa Polsk. Lwów 6195

WOLNE POSADY.
6 groszy za wyraz.

ASPIRANTA farmacji poszukuje do mej apteki chętnego, z rozporządzenia praktyką, mającego pierwszeństwo, lub bez zarazu. Zgłoszenia Franciszek Baczyński, aptekarz w Zatożcach. 6174

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

MALOWAĆ na jedwabiu (batik) wypukłym złotem srebrnym i t. d. wyuczam nawet nieumiejących rysować. Z prowincji w jednym dniu. Zyblikiewicz 49, II p. wprost 6179

BEPŁATNE listownie wyucza stenografii wszystkich Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 25 5535

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.
8 groszy za wyraz.

LETNI pensjonat dla chłopców i dziewcząt przyjmuje zgłoszenia. „Kistynówka” Pruski p. Kosów obok Kobyliń. 5600

POKÓJ jasny, umeblowany, osobny wchód dla solącego starszego pana, koło poczty, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia listownie Słowo pod „Spokojny” 6115

POKÓJ słoneczny z osobnym wejściem do wynajęcia dla starszego pana od zaraz. Terezy 2 c, III p., Gerhard. 6218

ZARAZ do wynajęcia pokój umeblowany dla starszego pana. Tamarskiego 14 drzwi 8. 6197

POKÓJ duży frontowy z osobnym wejściem do wynajęcia. Gołębia 6 i p. 6208

RÓŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

ZARAZ do wydzierżawienia latwark Horpiz, powiat Kamionka-Strumitowa. Blizsza wiadomość: Lwów, plac Benedyktński 2. 6169

Dnia 22. czerwca b. r. pozostawioną została w pociągu pociągach (bukareszteńskim) wychodzącym z Krakowa w kierunku Lwowa o godzinie 12:55,

teczka nie zamknięta, z cienkiej czerwonej skóry, zawierająca ważne papiery i korespondencję osobistą hr. Artura Potockiego.

Uprasza się znaleźć, aby zechciał odesłać tę teczkę do Krakowa pod „Barany”, Rynek główny 27., gdzie otrzyma odpowiednie wynagrodzenie. 6203

Urząd miejski w Zakopanem.

KONKURS

na posadę Kontrolora Kasy miejskiej.

Urząd miejski w Zakopanem ogłasza niniejszem konkurs na posadę kontrolera kasy miejskiej.

Warunki: Kwalifikacje wymagane przez rozporządzenia, dla urzędników gmin, objętych ustawą z dnia 3. VII. 1896, oraz dłuższą praktyką w skarbowości samorządowej. Do posady tej przywiązane jest uposażenie według IX-VII stopnia służbowego (zależnie od kwalifikacji i lat służby). Przyjęcie do służby nastąpi na mocy uchwały Rady gminnej, początkowo prowizorycznie na jeden rok. Termin wnoszenia podań do dnia 15. VII. 1926.

Podań, należących do dokumentowania wnoszących do Urzędu miejskiego w Zakopanem, w kopertach, z napisem: **Konkurs na posadę Kontrolera Kasy.** Podań nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Burmistrz: (—) M. Kozłowski m. p. 6212

Zakopane, dnia 26 lipca 1926.

SZANOWNE PANIE! Płaćcie za robotę a nie za salone i pryncypalne ulice. Wykonuję płaszcze, ko-
stiumy, wierzchy do futer dobrze i tanio Firma
przedwojenna krawiec damski N. Polak, Łyczakowska 19, parter w podwórzu dawniej ul. Jagiellońska. 6216

Do P. T. Właścicieli realności!

Pracownia blacharska **KAZIMIERZA WOGÓRKA**, Lwów, ul. Chorzyczyny 11a, wykonuje wszelkie roboty w zakresie ten wchodzące, oraz reperacje i lakierowanie odcinów po bardzo przystępnych cenach. 6190



6207

MEYER & S
SZWAJCARSKA gaz jedwabna, WYŁĄCZNIKI marki „DUFOUR” poleca specjalny magazyn siatek druczanych, metalowych i blach dziurkowanych **L. KONRAD**, Lwów Pałac Fellerów

MECHANICZNA FABRYKA
ODZIEŻY MĘSKIEJ I DLA CHŁOPCÓW
W POZNANIU 6210

zamierza urządzić we Lwowie

SKŁAD FABRYCZNY

resp. oddać wyłączną sprzedaż swoich fabrykatów dobrej i średniej jakości poważnej firmie chrześcijańskiej lub większej kooperatywie za odpowiednią gwarancją. — Zgłoszenia uprasza się do biura ogłoszeń „PAR” — Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod Nr. 307.

NAWOZY NA KREDYT!

na nowych
najdogodniejszych warunkach
sprzedaje

Syndykat Rolniczy
w Krakowie S. A. 6081

Oddział WE LWOWIE 3-Maja 11

kupuje

KONICZYNE, białą i RZEPAK ozimy

Prosimy o rychłe zgłoszenia wraz z większymi próbkami, oraz podanie ilości i terminu dostawy. Reprezentacja Rodowodowej Hodowli Zbóż w Mikulcach.

ZARZĄDZENIE

rejestracji obligacji Towarzystwa Akcyjnego „Wschodnio-galicyskie Koleje lokalne”.

Na zasadzie § 2 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 2 marca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 139) i w myśl wniosku Towarzystwa Akcyjnego „Wschodnio-galicyskie Koleje lokalne” z dnia 23. marca 1926 r. Nr. 34/WG zarządza się rejestrację 4% obligacji pierwszeństwa T-wa Akcyjnego „Wschodnio-galicyskie Koleje lokalne” emitowanych na podstawie dokumentu koncesyjnego b. c. k. rządu austriackiego z dnia 23 stycznia 1894 r. (Dz. Ust. Nr. 52) i § 8 statutu Towarzystwa, zatwierdzonego rozporządzeniem byłego c. k. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych we Wiedniu z 12 maja 1925 r. L. 12559.

Posiadacze tych obligacji winni zgłosić i przedłożyć takowe w terminie do dnia 1 listopada r. b. w Zarządzie Towarzystwa Akcyjnego „Wschodnio-galicyskie Koleje lokalne T. S.” we Lwowie ul. Andrzeja Potockiego I. 11 parter.

Przy zgłoszeniu obligacji należy dołączyć dowody:

1) obywatelstwa ich właściciela, jeżeli tenże miał dane obligacje na własność nieprzerwanie od dnia 21 maja 1924, względnie
2) obywatelstwa właściciela obligacji w dniu 21 maja 1924 r., jeżeli własność obligacji po tym terminie ulegała zmianie.

Własność obligacji w dniu 21 maja 1924 r. winna być wykazana za pomocą bankowych kwitów depozytowych lub w inny sposób, mogący dostatecznie uwarogodnić prawo własności.

Dla udowodnienia obywatelstwa należy okazać osobisty dowód lub legitymację urzędniczą czy wojskową, względnie należy przedłożyć poświadczenie właściwej władzy administracyjnej lub urzędu policyjnego.

Właścicielowi obligacji będzie przysługiwało prawo uzupełnienia złożonych dowodów do dnia 1 listopada 1926 r.

Ustalenie obywatelstwa właściciela obligacji przeprowadzone w myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 2 marca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 139) służyć będzie za podstawę dla przeprowadzenia konwersji odnoszących obligacji.

Mimo postanowień cytowanego rozporządzenia właściciel obligacji, któryby mógł doznać nieuzasadnionej szkody przez zastosowanie tych postanowień będzie mógł podjąć z pomocą zwykłych środków procesowych dowód, że posiadał odnośne obligacje w dniu 21 maja 1924 r. 6154

Za Ministra Skarbu: (—) **Woytkiewicz.**
Dyrektor Departamentu.

Do rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Łucku, działu o spółdzielniach, w dniu 23 lipca 1926 r. pod Nr 201 wciągnięto wpis treści następującej:

„Powiatowa Kasa Nauczycielska Oszczędnościowo-Pożyczkowa, Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami” w Horochowie.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków z prawem wydawania dowodów wkładowych imiennych oraz udzielanie członkom pożyczek na potrzeby gospodarcze.

Udział oznacza się na 60 zł. i może być wpłacany albo jednorazowo przy przystąpieniu do spółdzielni, albo w ciągu roku w równych ratach miesięcznych.

Do zarządu obrano: Zygmunta Paszkowskiego, Antoniego Lisowskiego, Janinę Kolońska, Wincentego Bielca i Zygmunta Fedorczyka.

Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Pismem przeznaczonym do ogłoszeń jest Cza-sopismo „Słowo Polskie” we Lwowie. Rok kalendarzowy jest rokiem obrachunkowym. Oświadczenia spółdzielni winny być podpisywane przez dwóch co najmniej członków Zarządu. 6211

Sąd Okręgowy w Łucku
Wydział Rejestru Handlowego.

ZARZĄDZENIE REJESTRACJI

obligacji Towarzystwa Akcyjnego „Kolej lokalna Lwów-Podhajce”.

Na zasadzie § 2 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 2 marca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 139) i w myśl wniosku T-wa „Kolej lokalna Lwów-Podhajce” z daty: Lwów 23 marca 1926 r. Nr. 30/LP zarządza się rejestrację 4 proc. obligacji pierwszeństwa T-wa Akcyjnego „Kolej lokalna Lwów-Podhajce” emitowanych na podstawie dokumentu koncesyjnego b. c. k. rządu austriackiego z dnia 19 sierpnia 1905 r. (Dz. Ust. Nr. 140) i § 7 statutu Towarzystwa, zatwierdzonego rozporządzeniem byłego c. k. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych we Wiedniu z 24 listopada 1905 r. L. 51695.

Posiadacze tych obligacji winni zgłosić i przedłożyć takowe w terminie do dnia 1 listopada r. b. w Zarządzie Towarzystwa „Kolej lokalna Lwów-Podhajce T. A.” we Lwowie, ul. Andrzeja Potockiego I. 11 parter.

Przy zgłoszeniu obligacji należy dołączyć dowody:

1) obywatelstwa ich właściciela, jeżeli tenże miał dane obligacje na własność nieprzerwanie od dnia 21 maja 1924 r., względnie
2) obywatelstwa właściciela obligacji w dniu 21 maja 1924 r., jeżeli własność obligacji po tym terminie nie ulegała zmianie.

Własność obligacji w dniu 21 maja 1924 r. winna być wykazana za pomocą bankowych kwitów depozytowych lub w inny sposób, mogący dostatecznie uwarogodnić prawo własności.

Dla udowodnienia obywatelstwa należy okazać osobisty dowód lub legitymację urzędniczą czy wojskową, względnie należy przedłożyć poświadczenie właściwej władzy administracyjnej lub urzędu policyjnego.

Właścicielowi obligacji będzie przysługiwało prawo uzupełnienia złożonych dowodów do dnia 1 listopada 1926 r.

Ustalenie obywatelstwa właściciela obligacji przeprowadzone w myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 2 marca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 139) służyć będzie za podstawę dla przeprowadzenia konwersji odnoszących obligacji. Mimo postanowień cytowanego rozporządzenia właściciel obligacji, któryby mógł doznać nieuzasadnionej szkody przez zastosowanie tych postanowień będzie mógł podjąć z pomocą zwykłych środków procesowych dowód, że posiadał odnośne obligacje w dniu 21 maja 1924 roku.

Za Ministra Skarbu

(—) **Woytkiewicz**

Dyrektor Departamentu.

6155

ZARZĄDZENIE

rejestracji obligacji T-wa Akcyjnego „Kolej lokalna Tarnopol-Zbaraż”.

Na zasadzie § 2 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 2 marca 1926 (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 139) i w myśl wniosku T-wa „Kolej lokalna Tarnopol-Zbaraż” z daty 23 marca 1926 r. Nr. 21/T. Zarządza się rejestrację 4% obligacji pierwszeństwa T-wa Akcyjnego „Kolej lokalna Tarnopol-Zbaraż” emitowanych na podstawie dokumentu koncesyjnego b. c. k. Rządu austriackiego z dnia 14 grudnia 1904 (Dz. ust. Nr. 146) i § 7 statutu Towarzystwa zatwierdzonego rozporządzeniem byłego c. k. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych we Wiedniu z dnia 14 listopada 1904 L. 49884.

Posiadacze tych obligacji winni zgłosić i przedłożyć takowe w terminie do dnia 1 listopada r. b. w Zarządzie Towarzystwa „Kolej lokalna Tarnopol-Zbaraż” we Lwowie, ul. Andrzeja Potockiego I. 11. parter.

Przy zgłoszeniu obligacji należy dołączyć dowody:

1) obywatelstwa ich właściciela, jeżeli tenże miał dane obligacje na własność nieprzerwanie od dnia 21 maja 1924, względnie
2) obywatelstwa właściciela obligacji w dniu 21 maja 1924 r., jeżeli własność obligacji po tym terminie ulegała zmianie.

Własność obligacji w dniu 21 maja 1924 r. winna być wykazana za pomocą bankowych kwitów depozytowych, lub w inny sposób mogący dostatecznie uwarogodnić prawo własności.

Dla udowodnienia obywatelstwa należy okazać osobisty dowód lub legitymację urzędniczą czy wojskową, względnie należy przedłożyć poświadczenie właściwej władzy administracyjnej lub urzędu policyjnego. Właścicielowi obligacji będzie przysługiwało prawo uzupełnienia złożonych dowodów do dnia 1 listopada 1926 r.

Ustalenie obywatelstwa właściciela obligacji przeprowadzone w myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 2 marca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 139) służyć będzie za podstawę dla przeprowadzenia konwersji odnoszących obligacji.

Mimo postanowień zgłoszonego rozporządzenia właściciel obligacji, któryby mógł doznać nieuzasadnionej szkody przez zastosowanie tych postanowień, będzie mógł podjąć z pomocą zwykłych środków procesowych dowód, że posiadał odnośne obligacje w dniu 21 maja 1924 roku. 6156

Warszawa, dnia 10 lipca 1926 r.

Za Ministra Skarbu: (—) **A. Woytkiewicz.**
Dyrektor Departamentu.